Nr. 220. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Niedziela 20 Lipca 1919.

Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 50 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 50 hal.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Agencya i Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hapczyca ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz K 1·—, za każdy następny raz 90 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 3·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po 5 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, sko nbinowany, pierwszy raz K 2·—. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Nasz budżet w cyfrach

P. dr Głąbiński, jako leader partyi ludowo-narodowej, zabawił się w Chronosa, pożerającego własne — dzieci. Enludecya, pochłaniając Karpińskiego, nie waha się rzucić na niego kamieniem zarzutu dyletantyzmu i demagogii, tym kamieniem węgielnym, na którym wsparły się zręby systemu endeckiego w Polsce. Pożerając własne swe dzieci, sądzi wódz narodowych demokratów iż zgładzi tem samem ogrom grzechów przeciw finansom i gospodarce państwa, popełnianych stale i bez przerwy przez dostarczanie dyletantyzmowi p. Karpińskiego ochotniczych kohort, broniących z trybuny sejmowej i łamów oddanej prasy jego lekkomyślnych pomysłów zatruwania i utrącania naszego życia ekonomicznego. Dziś, gdy z retort szafarza polskiego skarbu wychyliło się przesmutne widmo deficytu, wynoszącego formalnie dwa miliardy marek na pół roku, a faktycznie o wiele więcej, deficytu, płynącego z nieroztropnego szafowania publicznym groszem, a nie nadrabianego konsekwentnem zbieraniem grosza podatkowego — narodowa demokracya wyprasza się od piwa, które sama nawarzyła, umywa ręce od win, które na jej rachunek także zapisać wypadnie.

Operat budżetowy p. Karpińskiego obejmuje faktycznie tylko finanse Królestwa Polskiego, a wykazuje następujące główne pozycye w dochodach i wydatkach, podanych okrągło w tysiącach marek.

	Dochody	Wydatki
Sejm ustawodawczy	—	7.113.000 „
Lista cyw. kanc. Nacz. pań.	—	559.000 „
Prezydyum Rady ministrów	12	12,064.000 „
Izba kontroli państwa	—	730.000 „
Ministerstwo spraw zagr.	—	12.610.000 „
Ministerstwo spraw wojsk.	750	1.284.848.000 „
Ministerstwo spraw wew.	33.740	115.278.000 „
Ministerstwo skarbu	277.450	85.029.000 „
Ministerstwo sprawiedl.	2.544	31.485.000 „
Ministerstwo przem. i handl.	567	9.176.000 „
Ministerstwo kol. żel.	182.330	342.701.000 „
Ministerstwo rolnictwa	87.978	65.332.000 „
Ministerstwo oświaty	1.136	52.038.000 „
Ministerstwo poczty	12.500	31.829.000 „
Ministerstwo aprowizacyi	—	325.039.000 „
Ministerstwo zdrowia publ.	5.516	25.046.000 „
Ministerstwo robót publ.	9.786	119.341.000 „
Ministerstwo sztuki i kultury	—	1.400.000 „
Ministerstwo ochrony pracy	—	67.982.000 „
Gł. Urząd likwidacyjny	—	1.000.000 „
Suma	563.361	2,593.585.000 mk.

A więc deficyt samego Królestwa, w którym tylko pozycya wydatków wojskowych, jako odnosząca się do całego państwa, stanowi wyjątek, zamyka się niedoborem półrocznym w wysokości 2 miliardów i 30 milionów marek.

Sposób budżetowania p. Karpińskiego odznacza się ogromną zwięzłością w zakresie analizy poszczególnych pozycyj. Lecz przy pewnym trudzie dadzą się one poniekąd wyłuskać.

W wydatkach sejmowych znaczną część tworzą dyety poselskie po 1.500 marek miesięcznie. Koszta reprezentacyjne marszałka wynoszą 30 tysięcy marek rocznie. Więcej niż trzecią część wydatków sejmowych przeznacza się na adaptacye gmachu sejmowego.

Rada ministrów obejmuje wielce rozgałęzione agendy, a więc zarząd centralny, generalną prokuratoryę, centralny urząd statystyczny i urząd reemigracyjny. Niewielkie stosunkowo kwoty przypadają na utrzymanie ministrów, z których każdy pobiera po 30 tysięcy marek rocznie, a premier 48 tysięcy marek. Natomiast urząd reemigracyjny pochłania 6 milionów 393 tys. marek, a więc przeszło połowę wydatków.

W budżecie ministerstwa spraw zagranicznych uderza, że utrzymanie poselstw, misyj zagranicznych, konsulatów i agentur obliczone jest na 4 miliony marek, gdy fundusz dyspozycyjny, z którego bliższych rachunków się nie zdaje, wynosi 4 i pół miliona. Przeznaczony jest na prowadzenie »akcyi poufnej dla pozyskania sobie opinii publicznej w państwach koalicyjnych i neutralnych«.

Osobną pozycyę zajmuje w wydatkach min. spraw zagr. koszt utrzymania biura prac kongresowych (pół miliona marek) jednego z niewielu naszych biur, którego rzetelna praca i istotna wiedza przyczyniły się naprawdę do wydobycia znacznej części tych szczupłych sukcesów, jakie wynosimy z konferencyi pokojowej.

W budżecie ministerstwa spraw wojskowych, wynoszącym przeszło jeden i ćwierć miliarda marek, pochłaniają koszta utrzymania, mobilizacyi i ekwipunku wojska część największą. I tak utrzymanie wojska kosztuje 463 miliony, kredyt mobilizacyjny 500 mil., pobór ludzi i koni 34 mil., inżynierya 37, artylerya 66, tabory 58, oddziały sanitarne 28, wyćwiczenie 13, opieka i zasiłki 33, żandarmerya i straż pograniczna 45. Koszt ministerstwa samego dochodzi do 4 i pół milionów marek bez mała, sztabu generaln. do 2 i pół, naczelnego dowództwa do ćwierci miliona.

Z wydatków ministerstwa oświaty sześć dziesiątych (32 i ćwierć mil. mk.) przypada na szkolnictwo ludowe (bez budynków), a nieco więcej niż jedna dziesiąta (6 i pół mil.) na średnie, z czego 4 mil. przeznacza się na subwencye dla zakładów prywatnych. Pozycya szkół wyższych wynosi 5 i ćwierć mil., a wydatek na oświatę pozaszkolną, głównie wydawnictwa popularne, 1 i ćwierć mil. marek.

Budżet ministerstwa poczty zamyka się deficytem przeszło 22 milionów marek. Jeśli się zważy wadliwe funkcyonowanie tego przedsiębiorstwa państwowego, a nadto koszta inwestycyi na rozszerzenie i »udoskonalenie« sieci pocztowej, to deficyt ten będzie zrozumiałym. Łatwo też pojąć deficyt min. kolei żel. (160 mil. mk.), przy wygórowanych kosztach kolejowych, malejącej z dniem każdym wydatności ich pracy. Faktem np. jest, że dziś układa robotnik dwa progi w tym samym czasie, w którym dawniej układał dwanaście. Faktem jest, że lokomotywy, wysyłane do naprawy do rządowych warsztatów kolejowych, wracają, z powodu niesprawności warsztatów kolejowych, nienaprawione i trzeba je dopiero wysyłać do Wiednia dla reparacyi. Nie dziw, że przy takiej gospodarce, na której nie ciąży jeszcze obowiązek amortyzacyi, inwestowanych w koleje kapitałów, osiągnęliśmy, mimo prohibicyjnych wręcz taryf przewozowych, tak »piękny« niedobór. Oczyszczenie tej — budowli Augiasza wymagać będzie nowego Herkulesa.

W pozycyi dochodów uderza wybujałość dochodu z podatków pośrednich, na cukier (104 mil.), naftę, spirytus (25 milionów, tytoń (16 i pół), sól (13 i pół), węgiel (19½) itp., gdy natomiast podatki bezpośrednie są śmiesznie niskie, np. podatek od nieruchomości miejskich wynosi 700 tys. marek, a dochody od kapitałów 2 mil. marek. Śruba podatkowa, już nie fiskalna, ale poprostu sprawiedliwa i patryotyczna, powinna w tej dziedzinie zacisnąć się z o wiele większą energią. Ale p. Karpiński nie tylko nie zdobył się na energię, ale nawet nie zaprodukował pomysłów, jakby złemu zaradzić należało.

Jeżli do tego stanu finansów Kongresówki dodać deficyt Galicyi i Poznańskiego, jeśli nadto uprzytomnić sobie, że podane przez ministra zestawienie nie wyczerpuje rzeczywistości, o wiele smutniejszej, bo obciążonej jeszcze większymi wydatkami, a mniejszymi dochodami, — to łatwo zrozumieć, że p. Głąbiński miał wszelkie racye buchalteryczne, by wyprzeć się swego przyjaciela politycznego.

—o—

O kresowe granice Polski.

Głos czeski o konferencyach krakowskich.

Praga, 19 lipca (PAT). »Czeskie Słowo«, organ, stojący blisko prezydenta ministrów Tusara, zamieszcza we wczorajszym numerze na miejscu naczelnem następujący artykuł:

»W niedzielę rozpoczynają się rokowania czesko-polskiej komisyi w sprawie granic na Śląsku Cieszyńskim. Obrady te są nadzwyczaj ważne i największego znaczenia. **Jest rzeczą olbrzymiej wagi, żeby porozumienie rzeczywiście osiągnięto i decyzyi nie pozostawiono radzie czterech,** która nie jest w tej sprawie bezpośrednio interesowana i dla której nasze kwestye żywotne są znaczenia podrzędnego. Nie mówimy tego dla tego, jakobyśmy się obawiali, iż rozstrzygnięcie mogłoby wypaść dla nas niekorzystnie, aczkolwiek z drugiej strony **nie oddajemy się fantastycznym nadziejom, iż nasze żądania zostaną w pełnej mierze uwzględnione.** Również Polacy nie mają w tem żadnego interesu, aby rozstrzygnięcie pozostawić rozjemcom neutralnym. Doświadczenie Polaków w sprawie granic w Poznańskiem i na Górnym Śląsku nie są tego rodzaju, żeby im pozwalały postawić wszystko na jedną kartę. Nie byłoby w interesie Polaków swoją ciężką polityczną sytuacyę obciążać w Paryżu jeszcze kwestyą Cieszyńską.

Wytyczne dla rokowań w Krakowie zostały ustalone przez prezydenta ministrów Paderewskiego. Istnieje nadzieja, iż na wypadek, gdy obrady wykażą **rezultaty, będą one, mimo ewentualnych sprzeciwów jednostek, przez rząd polski zaakceptowane. W delegacyi znajdują się także reprezentanci ludności spornego obszaru, co według naszego zdania nie jest korzystne dla przebiegu rokowań.** Lokalne interesa i rozgoryczenie są, rozumie się samo przez się, przeszkodą dla objektywnego osądzenia sprawy.

Mimo, że jesteśmy przekonani o korzyściach bezpośredniego porozumienia, nie taimy, że **nie możemy oczekiwać korzystnego wyniku rokowań.** Śląskie kopalnie i kolej koszycko-bogumińska są ogólno-państwowego znaczenia, nie chodzi tylko o rozwiązanie kwestyi narodowej na tym obszarze. Przemysł i gospodarczy rozwój Słowaczyzny jest zależny od węgla śląskiego. Węgla tego potrzebuje także przemysł północno-morawski i śląski. To gospodarcze znaczenie rokowań wskazuje jasno, iż nasze granice z Polską właśnie na tem miejscu są trudne do oznaczenia. Jasnem jest przeto, iż **ustalenie granicy cieszyńskiej pozostaje w ścisłym związku z granicami Śląska Górnego. Od rezultatu rokowań zawisło bardzo wiele. Błędy popełnione od 28 października można naprawić albo je o jeden jeszcze błąd powiększyć. Jest możliwem, że w Krakowie będzie położona platforma dla przyszłego wspólnego pożycia, albo że pożycie to na długi czas będzie uniemożliwione.** Dlatego cały naród czeski będzie z zainteresowaniem śledził przebieg rokowań. U nas każdy życzy sobie porozumienia. Głos mają Polacy.

Kobiety czeskie w sprawie Śląska.

Praga, 19 lipca. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi: Odbyło się tu **zgromadzenie kobiet czeskich** w sprawie Śląska Cieszyńskiego. Na zgromadzeniu przyjęto rezolucyę, w której wzywa się czeskich delegatów, aby stali na straży i nie opuszczali Śląska Cieszyńskiego, tudzież nie zapominali o tem, że **bez węgla z zagłębia karwińskiego i bez Bielska zagrożona jest egzystencya Słowaczyzny.** Rezolucyę tę postanowiono rozesłać na ręce czeskiej komisyi w Krakowie.

Sprawa Śląska Cieszyńskiego.

Morawska Ostrawa, 19 lipca. »Morgenzeitung« donosi z Pragi pod datą 17 bm.:

Przybyła tu deputacya czeskiej Rady narodowej dla Śląska, ażeby uprosić prezydenta Masaryka i członków rządu **o natychmiastowe załatwienie kwestyi cieszyńskiej.**

Termin plebiscytu.

Wiedeń, 19 lipca. (Tel. pryw.). »Der Mittag« donosi z Wrocławia: »Breslauer Zeitung« przynosi wiadomość, pochodzącą z wiarygodnego źródła, **że plebiscyt w sprawie przynależności Śląska Górnego odbędzie się w lutym 1920 r.**

Cała Galicya po Zbrucz oswobodzona

OLBRZYMIE ŁUPY WOJENNE.

Warszawa, 19 lipca. (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 18 b. m.:

F r o n t l i t e w s k o - b i a ł o r u s k i. Na linii Sieniawki na południowy zachód od Krzepka rozbito bolszewickie bandy, grasujące po wsiach okolicznych. Na odcinku Pierszoje, Rodenkowice, uderzył nieprzyjaciel znaczniejszemi siłami. Atak zwycięsko odparto. Walki w toku.

F r o n t p o l e s k i. Oprócz zwykłej działalności bojowej oddziałów wywiadowczych i artyleryi, bez zmiany.

F r o n t g a l i c y j s k o - w o ł y ń s k i. — **Wczoraj wieczorem dnia 17 b. m. osiągnięto linię Zbrucza, pędząc przed sobą w nieładzie uciekających Ukraińców.** Próby nieprzyjaciela, mające na celu opóźnienie naszego pościgu, spełzły na niczem. Ukraińskie kompanie techniczne, **przeznaczone do wysadzania mostów, nie zdołały w większej części swego zadania wypełnić z powodu szybkiego natarcia naszych wojsk. Przez akcyę tę została reszta Galicyi uwolniona od nieprzyjaciela. Ogólna zdobycz od 11 do 17 lipca wynosi, wedle dotychczasowego obliczenia, 6.500 jeńców, w tem 65 oficerów, 61 dział, 26 miotaczy min, 108 karabinów maszynowych, kilka tysięcy karabinów ręcznych, 68 wozów z amunicyą, 122 wozów taborowych, 2.100 wagonów, kilkadziesiąt lokomotyw, kilkanaście samochodów osobowych i ciężarowych i wiele materyału technicznego.**

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
H a l l e r, pułkownik.

Nowa linia bojowa w Galicyi.

Lwów, 19 lipca (PAT). »Gazeta Lwowska« donosi:

Linia nasza idzie przez Zbaraż, Skałat do Zbrucza i wzdłuż tej rzeki na południe. Wczoraj zdobyto obszary między Zbruczem a Dniestrem.

Z walki o Husiatyn.

Lwów, 19 lipca (PAT). »Gazeta Lwowska« donosi, że tuż przed zajęciem Husiatyna artylerya nieprzyjacielska ostrzeliwała przez 45 minut ogniem huraganowym nasze pozycye. **Husiatyn wzięty został przez grupę Wielkopolską Konarzewskiego, która stanowiła część dywizyi generała Zielińskiego. Obaj generałowie z pierwszemi patrolami weszli do miasta.** Straty po naszej stronie bardzo małe, bo tylko trzech rannych. Linia kolejowa do Husiatyna jest nieuszkodzona.

Lwów, 19 lipca (PAT). Jak podają dzienniki, generał Iwaszkiewicz wyjechał na front przed wzięciem Husiatyna, aby w czasie walk być wśród żołnierzy. Wczesnym rankiem generał Iwaszkewicz przybył do Buczacza, poczem udał się do wojsk.

Koalicya o autonomii Galicyi wschod.

Wiedeń, 19 lipca. (Tel. pryw.). »N. Wiener Journal« donosi z Berna:

Generalny sekretarz paryskiej konferencyi pokojowej zawiadomił **ukraińską delegacyę pokojową** o następującej uchwale rady naczelnej:

Rząd polski otrzymał polecenie **zaprowadzenia w Galicyi wschodniej administracyi cywilnej na podstawie poprzedniego porozumienia się z państwami koalicyi.** Samorząd ten zapewniłby Ukraińcom **autonomię terytoryalną** odnośnie do wykonywania praw politycznych, religijnych, tudzież co do wolności osobistej.

Ukraińska delegacya pokojowa oświadczyła w odpowiedzi, że **przeciw tej uchwale protestuje,** gdyż naród ukraiński na propozycyę taką ma tylko jedną odpowiedź: **»Ukraińcy prowadzić będą w Galicyi wschodniej wojną obronną przeciw Polakom nadal i to tak długo, dopóki znienawidzone panowanie polskie w Galicyi wschodniej nie będzie raz na zawsze usunięte«.**

O obronę Lwowa i Galicyi wschodniej

Warszawa, 19 lipca (PAT). **Do Paryża wyjeżdża delegacya, celem obrony interesów Galicyi wschodniej i Lwowa.** Delegacya składa się z dra Loewenherza, pos. Głąbińskiego i Skarbka. Wyjazd delegacyi został postanowiony na podstawie porozumienia się z delegacyą lwowską, przybyłą do Warszawy.

Votum nieufności dla ministrów.

Warszawa, 19 lipca. (Tel. pryw.). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu uchwalono na wniosek ks. Lutosławskiego **votum nieufności dla ministra pracy i opieki społecznej, Iwanowskiego, i ministra robót publicznych, Pruchnika.** Natomiast wniosek posła D i a m a n d a, wyrażający votum nieufności dla ministra skarbu, **Karpińskiego,** i ministra **Hąci,** odrzucono 147 głosami przeciw 108. Za wnioskiem głosowali socyaliści, »Wyzwolenie«, Piastowcy i Narodowy Związek robotniczy. Wniosek upadł tylko dzięki tej okoliczności, iż bardzo znaczna liczba posłów była nieobecną, zwłaszcza z posłów ludowych, którzy po uchwaleniu reformy rolnej rozjechali się częściowo do domów.

Zapowiedź przesilenia gabinetowego

Warszawa, 19 lipca (Telef. pryw.) W związku z wypadkami, jakie odbywały się w Sejmie na tle rozpraw budżetowych i w sprawie robót publicznych, rozważaną jest możliwość **ustąpienia całego gabinetu** po przyjeździe do Warszawy prezydenta ministrów Paderewskiego. W tym wypadku pozostałby tylko prezydent ministrów Paderewski i minister spraw wewnętrznych Wojciechowski, wszyscy inni członkowie gabinetu **ustąpiliby miejsca nowym ministrom.** Wśród kandydatów do tek ministeryalnych wymieniani są między innymi: na ministra skarbu Leon Biliński, na ministra robót publicznych poseł Kędzior. Również wymieniany jest także ks. Adamski.

Paderewski jedzie do Warszawy.

Warszawa, 19 lipca (Telef. pryw.) Sfery polityczne otrzymały wiadomość, że **Paderewski wyjechał wczoraj z Paryża i spodziewany jest w Warszawie w niedzielę wieczorem.** Naprzeciw prezydenta ministrów wyjechał major Iwanowski.

Wymiana depesz między Naczelnikiem Państwa a królem włoskim.

Warszawa, 19 lipca. (PAT). Naczelnik państwa wystosował następującą depeszę do króla włoskiego:

Jego Królewska Mość Król włoski w Rzymie.

W chwili dziejowej, gdy pokój wersalski potwierdził zwycięstwo sprawiedliwości i prawa, pragnę wyrazić Waszej Król. Mości w imieniu zmartwychwstałej Polski naszą gorącą wdzięczność dla jego szlachetnej i pięknej ojczyzny. **Polski naród pamiętać będzie z wdzięcznością, że w ciągu całej tej wojny Włochy niejednokrotnie podnosiły głos w sprawie naszego wyzwolenia, do którego heroiczne czyny wojsk włoskich tak się chlubnie przyczyniły.** Jestem szczęśliwy, widząc dzisiaj **nasze dwa kraje, złączone przyjaźnią i sprzymierzone, gotowe współdziałać w wielkiem dziele powszechnem postępu, pokoju i dobra ludzkości.**

Król włoski odpowiedział na ten telegram następującą depeszą:

Rzym-Kwirynał, 12 lipca b. r. Jego Ekscelencya pan Piłsudski, Naczelnik państwa Polskiego. Warszawa.

Hołd pruski 19 lipca 1569.

Świadkiem wielkiego aktu Unii był i 17-letni Albrecht Fryderyk, drugi z rzędu książe pruski, wnuk Zofii Jagiellonki, ciotki Zygmunta Augusta. Dyaryusz Sejmu lubelskiego notuje: »We wtorek die 10 Maji Xiąże Pruskie wyechało w Lublin«.

Książe przybył z liczną świtą, wśród której później znaleźli się i posłowie innych Hohenzollernów, między nimi księcia Joachima margrabiego brandenburskiego, przodka w prostej linii Wilhelma II, zdetronizowanego cesarza Niemiec. Celem przyjazdu księcia było uzyskanie inwestytury na lenne księstwo pruskie i złożenie królowi przysięgi hołdowniczej.

Na trzeci dzień po przyjeździe (12 maja) »książe pruskie witało króla«. Król, otoczony senatorami i licznem gronem osób wybitniejszych, przyjął go »wdzięcznie i mile«. Gdy po »ukłonach niskich« zbliżył się ku królowi, król postąpił krok naprzód i podał mu rękę, którą książe pocałował. Następnie król posadził go obok siebie po lewej stronie. Książe »uczciwo mi słowy... zalecił służby swe królowi« i wyraził radość z pomyślnego stanu jego zdrowia.

Po przedstawieniu królowi świty, wystąpił »doktor i kanclerz« książęcy z dłuższą mową łacińską. Mówił, że książe, którego w młodych latach odumarli rodzice, ma nadzieję tylko w Panu Bogu i w królu, krewnym swym, którego uważa za ojca (tu książe nisko się ukłonił). — Następnie prosił mówca o inwestyturę, usprawiedliwiając Brandeburczyka Joachima i innych książąt, że im okoliczności nie pozwoliły osobiście brać udziału w tym akcie...

Nastąpiła rada senatu, po której ks. podkanclerzy Krasiński odpowiedział księciu w imieniu króla; sens mowy był taki, że król przez łaskę i przyjaźń »gotów jest pokazać, co się godzi znać po panu i krewnym księciu jegomości«, Co do innych rzeczy naradzi się z panami i da odpowiedź we właściwym czasie. — Książe odszedł ukłoniwszy się nisko.

Przeszło dwa miesiące czekało »książe pruskie« na inwestyturę. Dopiero w 19 dni po wielkim akcie Unii pozwolono wykonać hołd lenny. Autor djarjusza Unii zapisuje to krótkiemi słowy:

»Wtorek 19 Julii. Hołdował Książe Pruskie Albertus Fridericus marchio Brandeburgensis«. W tem miejscu jest luka w djarjuszu, co tak jego autor usprawiedliwia: »Dlatego się ty karty zostawili, iż sprawi jaka się toczyła, nie dostało, c i r c a m a j e s t a t o m r e g i a m, e c c e p t o u n o j u r a m e n t o, i n f e r i u s s c r i p t o«.

Zostało więc wolne miejsce na opis przysięgi, z której autor djarjusza sprawy zdać nie mógł, bo akt odbywał się na pokojach królewskich. Dostał tylko samą rotę przysięgi.

A brzmiała ona tak *).

Ja Albrecht Fryderyk, margrabia Brandeburski, książe pruski (in Prussia) etc. przysięgam na tę świętą Ewangelię, że od tej godziny zaczynając aż do ostatniego dnia życia mego będę posłuszny i wierny Tobie Zygmuntowi Augustowi, jako przyrodzonemu, dziedzicznemu panu memu i następcom prawnym Twoim, królom i Królestwu Polskiemu. Będę przeciw każdemu, ktoby był przeciwnikiem Twoim. Nigdy nie będę z wiedzą moją z takimi ludźmi w porozumieniu, nie udzielę im pomocy i nie będę z żadnym wspólnie działać. Jeżeliby Ci groziło niebezpieczeństwo utraty życia, albo jakiego członka, albo przyszło cierpieć krzywdę, obelgę, zniewagę, albo stracić którykolwiek z tych zaszczytów, które obecnie posiadasz lub posiadać będziesz, i jeżeli dowiem się i usłyszę, że ktokolwiek zamierza uczynić coś takiego Tobie i Królestwu Polskiemu, — to w miarę mojej możności będę temu przeszkadzał, a jezeli nie będę w możności przeszkadzać, to jak tylko można najprędzej doniosę Ci o tem i zgodnie z naszym układem udzielę Tobie i Królestwu Polskiemu pomocy przeciw temu *). Jeżeli Ci się zdarzy niesłusznie (niesprawiedliwie), albo przypadkiem utracić jedną z tych ziem, które posiadasz lub mieć będziesz, to będę się starał odebrać ją i odebraną utrzymać. Jeżli się dowiem, że Ty sprawiedliwie postanowisz wyruszyć na kogokolwiek i zażądasz, abym ja Ci pomagał wraz z innymi, albo zażądasz mojej osobistej pomocy, to zgodnie z naszemi paktami, będę pomagał Tobie. Jeśli Ty mnie powierzysz jaką tajemnicę, to bez Twojego pozwolenia ja nikomu jej nie wyjawię i nie uczynię nic takiego, czemby ta tajemnica mogła być zdradzona. Jeżeli Ty w jakiejkolwiek sprawie zażądasz mojej rady, to ja dam ją według mego najlepszego rozumienia i nigdy ze świadomością nie uczynię nic takiego, coby przyniosło krzywdę lub zniewagę Tobie osobiście, Twoim (tuerum, bliskim Tobie) lub królestwu (państwu). Nakoniec będę utrzymywał i wypełniał układy »conventa«) zawarte między świętej pamięci (»divum«) królem Zygmuntem i Królestwem Polskiem, a świętej pamięci ojcem moim. Tak mi dopomóż Panie Boże (»sic me Deus adjuvet«).

Bielski zapisując hołd pruski w »Kronice« dodaje, że jednocześnie król księcia i wielu innych przy nim »na rycerstwo pasował«, oraz, że posłowie margrabiów brandeburskich trzymali przy tym akcie proporce.

Albrecht Fryderyk dotrzymał przysięgi. Uważał się za senatora i obywatela Rzeczypospolitej, stąd po śmierci Zygmunta Augusta domagał się dwukrotnie przez swych posłów miejsca w radzie i głosu w elekcyi, czego mu jednak z rozmaitych racji odmówiono tak, jak i jego ojcu. Pisze o tem dość obszernie Bielski.

Kiedy Batory w 1576 roku jechał do Prus Królewskich, Albrecht wysłał na jego powitanie posłów do Brześcia Kujawskiego. Wkrótce potem dostał obłędu i rządził za niego naznaczony mu przez Batorego opiekun Jerzy Fryderyk, z Anspachu, który złożył hołd »panu« na sejmie warszawskim w roku 1578. Po śmierci (1608), objął rządy Prus wspomniany już Joachim margrabia brandeburski, którego syn Jan Zygmunt zaręczył się z Anną, córką Albrechta i po jego śmierci (1618) został księciem pruskim († 1619).

350 rocznica drugiego hołdu pruskiego przypada na chwilę, kiedy wielki pogrom Niemców powraca nam część tych dziedzin polskich, których bronić hołdownicy przysięgali, a które ich potomkowie podstępem i przemocą zagrabili. Ta sprawiedliwość dziejowa podnosi znaczenie rocznicy przypadającej w dniu dzisiejszym.

Kazimierz Bartoszewicz.

*) Podajemy przekład z łaciny, w tym bowiem języku książę przysięgał i w tym języku dyaryusz jego przysięgę podaje.

*) Dom. niebezpieczeństwu. Ściślej: przeciw takiemu człowiekowi „komukolwiek".

Jestem prawdziwie wzruszony tak serdeczną depeszą, przesłaną mi uprzejmie przez Waszą Ekscelencyę z okazyi podpisania traktatu pokojowego z Niemcami. Włochy, które w przeszłości dzieliły dni niedoli ze szlachetnym i wspaniałomyślnym narodem polskim, śledziły zawsze z najgorętszą sympatyą jego usiłowania, dążące do zmartwychwstania narodowego i są bardzo szczęśliwe, że mogą dziś powitać jego wyzwolenie. Ja również, jak wasza ekscelencya, wyrażam najszczersze pragnienie, aby nasze dwa kraje, złączone ścisłą przyjaźnią, mogły współdziałać dla postępu ludzkości i pokoju.

Nuncyusz papieski u Naczelnika.

Warszawa, 19 lipca. (PAT). Sekcya informacyjna ministerstwa spraw zagranicznych informuje, że w dniu 19 b. m. o godzinie 12 i pół nuncyusz papieski, arcybiskup Ratti, przedstawił swoje listy uwierzytelniające Naczelnikowi państwa.

Pierwszy pociąg z Polski do Gdańska.

Warszawa, 19 lipca (PAT). **Wczoraj wysłano z Łodzi pierwszy pociąg do Gdańska.** Pociąg ten ma służyć dla stałej komunikacyi z Gdańskiem zarówno dla przywozu towarów, nadchodzących przez Gdańsk, jak niemniej do wywozu towarów z Łodzi.

Handel Polski z Danią.

Wiedeń, 19 lipca (Telef. pryw.) Telegr. Comp. donosi z Kopenhagi:

Z inicyatywy duńskiego ministra spraw zagranicznych wyjechał w dniach ostatnich rzeczoznawca z zakresu handlowego do Polski, by zorganizować **wymianę towarów między Polską a Danią.** Do Polski eksportowane ma być w pierwszym rzędzie bydło pociągowe, ziarno i zasiewy.

Nowe oszczerstwo.

Warszawa, 19 lipca (PAT). Ze sfer miarodajnych donoszą:

Wobec krążących wiadomości, że wojska polskie po wejściu do Augustowa urządziły tam **pogrom żydów,** należy stwierdzić, że wiadomość ta jest z gruntu fałszywa, gdyż Augustów do dnia dzisiejszego **nie był zajęty i nie jest zajęty przez wojska polskie.**

Niemcy a manifestacya dnia 21 b. m.

Berlin, 19 lipca (PAT). Zarząd stronnictwa niezawisłych socyalistów wydał **odezwę do rewolucyjnego proletaryatu niemieckiego, aby przyłączył się dnia 21 bm. do manifestacyi proletaryatu wszechświatowego,** oraz aby na zgromadzeniach i demonstracyach występował za międzynarodową solidarnością wspólnej walki proletaryatu o zdobycie **władzy politycznej** i oswobodzenie ludu. Zarazem pisma niezawisłych socyalistów wzywają rząd, **aby dnia 21 bm. demonstracyjnie zaprotestował przeciw pokojowi narzuconemu Niemcom.**

»Vorwärts« pisze w tej sprawie: Demonstracye te nie mogą zwrócić się przeciw rządowi, gdyż rola jego przy zawieraniu pokoju była bierną, albowiem musiał ugiąć się pod groźbą nieprzyjacielskiego naporu i blokady. Podpisu traktatu najbardziej domagali się niezawiśli socyaliści. Właśnie oni przez nawoływanie do podpisania pokoju uniemożliwili wszelki protest rządu niemieckiego.

Wiedeń, 19 lipca (Telef. pryw.) Rada robotnicza uchwaliła **strajk generalny w poniedziałek.** We wszystkich przedsiębiorstwach spocznie praca, teatra będą zamknięte.

P. P. S. wobec 21 lipca.

Warszawa, 19 lipca (Telef. pryw.) »Robotnik« ogłasza odezwę Polskiej Partyi Socyalistycznej, wzywającej do **urządzenia** w dniach 20 i 21 bm. **demonstracyi proletaryatu i włościaństwa** na znak solidaryzowania się z robotnikami Francyi, Anglii i Włoch, którzy w tych dniach urządzają wielką manifestacyę, skierowaną przeciw zbrojnej interwencyi w Rosyi i na Węgrzech, przeciw drożyźnie i brakowi pracy. Proletaryat polski przyłącza się do tej manifestacyi, ale zarazem zaznacza, że **jest przeciwny bolszewizmowi.**

Czesi wobec 21 lipca.

Wiedeń, 19 lipca. (Tel. pryw..) Z Pragi donoszą: Egzekutywa stronnictwa socyalno-demokratycznego postanowiła urządzić w poniedziałek **manifestacyę robotniczą we wszystkich centrach państwa czesko-słowackiego** za natychmiastowym powrotem legionów czesko-słowackich z Syberyi, tudzież przeciw zbrojnej interwencyi w Rosyi. Równocześnie oświadczyła się jednak egzekutywa **przeciw strajkowi generalnemu w dniu 21 lipca.**

Z walk na froncie bolszewickim

(BÓJ O MOŁODECZNO).

W tej chwili najżywsze zainteresowanie w społeczeństwie polskiem budzą walki wojska naszego w Galicyi wschodniej, gdzie w ostatnich dniach właśnie odnoszą tak świetne sukcesy, docierając do nakreślonej planem ofenzywnym linii, do granicznego Zbrucza. Lecz równocześnie nie powinna ujść naszej uwagi kampania na bolszewickim froncie, której poszczególne momenty wiążą się ściśle z innymi ruchami na wschodzie. Pisaliśmy onegdaj o wielkim sukcesie na tym froncie, jakim jest zdobycie Łunińca. Zajęcie tej miejscowości, w której zbiega się kilka dróg kolejowych, mogących zasilać bezpośrednio front, przeciwko Pińskowi zwrócony, odsunęło nieprzyjaciela, względnie najbliższą jego podstawę, na 200 kilometrów w tył, aż do węzła Mozyrskiego. Równocześnie uzyskaliśmy bardzo wygodną podstawę dla własnej obrony, na »półwyspie« bowiem Łuninieckim w pośrodku bagien i wód poleskich można utworzyć znakomity przyczółek, którego skutecznie da się bronić niewielkiemi siłami przeciwko znacznym nawet siłom nieprzyjacielskim.

Sukces ten jednak nie był jedynym na bolszewickim froncie. Równocześnie bowiem na froncie litewsko-białoruskim w końcu czerwca i z początkiem lipca rozegrała się pomiędzy wojskami polskiemi a bolszewickiemi większa bitwa, której wynik szczęśliwy odsunął raz jeszcze bolszewików od podejmowanej na nowo akcyi na Wilno. O przebiegu tej bitwy interesujących szczegółów dowiadujemy się z »Żołnierza Polskiego«:

»Bitwę tę — czytamy — prowadził generał wytrawny, doświadczony, któremu Rzeczpospolita zawdzięcza w listopadzie odsiecz Przemyśla i w dziesięć dni po wyrzuceniu Austryaków z Krakowa pierwszą odsiecz Lwowa, a mianowicie generał Roja. Inicyatywa, pewność rzutu, szybkość i stanowczość działania, któremi to cechami odróżnia się każda akcya gen. Roji, towarzyszyły mu też i w walce z bolszewikami. Mierzył się on z nimi pierwszy raz na froncie białorusko-litewskim, w bitwie, trwającej kilka dni na linii między Smorgoniami, Sakowszczyzną a Mołodecznem, Wilejką i Pierszajami.

Na linii Smorgonie—Sakowszczyzna przyjął generał Roja atak bolszewików, którzy zamierzali, złamawszy nasz opór, przerwać nasz front między Wilnem a Lidą i równocześnie z północny uzależniony był od powodzenia, jakie osiągną między Wilnem a Lidą.

Do walki przeciw oddziałom generała Roji, prowadzonym wytrawnie przez podpułkownika Zarzyckiego i Zulaufa, rzucili bolszewicy całą dywizyę. Przyznać należy, że wojska bolszewickie biły się bardzo dobrze, okazując dużą dyscyplinę i karność. Bój ten jeszcze raz wykazał, iż bolszewicy są przeciwnikiem, którego nie należy lekceważyć. Walka w całym swoim przebiegu była zacięta i wytężona: piechota bolszewicka szła do ognia energicznie i bynajmniej łatwo łamać się nie dała.

Po przyjęciu uderzenia rosyjskiego w centrum swego frontu, przeszedł generał Roja do przeciwuderzenia. Pierwszy okres walki zakończył się dla nas pomyślnie, zajęciem Wilejki dnia 1 lipca. W dwa dni później, frontowem uderzeniem opanował generał Roja Mołodeczno. Równocześnie z piechotą wyruszyła do oskrzydlającego manewru nasza konnica, prowadzona przez sławnych już na tym froncie oficerów, jakimi są: major Głuchowski, major Dąbrowski i rotmistrz Bzowski. Kawalerya nasza wykonała głębokie obejście, idąc na wschód, aż za Mołodeczno, w celu przecięcia odwrotu rozbitemu przez piechotę nieprzyjacielowi.

Zajęcie przez Polaków Mołodeczna jest na froncie białorusko-litewskim wydarzeniem bardzo ważnem. Mołodeczno jest punktem węzłowym dróg pomiędzy Połockiem, Mińskiem i Wołożynem, oraz jest stacya węzłową dla kolei, łączących Wilno, Mińsk i Bogdanioc z Mołodecznem. Przez zajęcie tej miejscowości odebraliśmy poniekąd bolszewikom podstawę do operacyi przeciwko nam w dotychczasowem ugrupowaniu frontu. Utrudniło się im też niezmiernie, dzięki udałej operacyi obu generałów, to jest Śmigłego i Roji, możność walki, jaką dotąd uprawiali, posuwając się wzdłuż linij kolejowych. W obecnej chwili najbliższy właśnie węzeł kolejowy, służący za łącznik między skrzydłami frontu, obaj nasi generałowie wydarli bolszewikom z rąk.

Zdobycz, jaką zabrano w tych walkach (do tysiąca jeńców, 8 armat, 20 karabinów maszynowych), jest dość znaczna, nie tak jednak wielką, jak w boju pod Lidą. czy Wilnem. — Świadczy to, wziąwszy pod uwagę zaciekłość stoczonej walki, o polepszeniu się kierownictwa na froncie po stronie bolszewickiej, oraz o wzmocnieniu dyscypliny w pułkach piechoty przeciwnika, które, jak mówią uczestnicy tych walk ostatnich, zupełnie dobrze i karnie stawały w boju«.

Zwycięski bój o Mołodeczno, stanowiący ważne posunięcie na trakcie mińskim, silne osadzenie się na froncie poleskim aż po Horyń — w związku z ostatnimi wielkimi sukcesami nad Seretem i Zbruczem, tworzy piękną całość, która w sumie daje budujący obraz polskiej energii i woli twórczej.

Liga narodów i ochrona mniejszości.

Zamieszczamy wywody dra Adolfa Grossa, jako jednego z wybitnych przedstawicieli „Żydów-Polaków". Może pewne poglądy jego i wnioski wywołają sprzeczne sądy; na wszelki sposób jako wyraz opinii poważnego odłamu żydów, zasługują one na baczną uwagę.

II.

Musimy wierzyć, że ludzkość zdoła wytworzyć instancyę międzynarodową, sprawiedliwą i neutralną, która będzie organem sprawiedliwości Ligi narodów, bo gdyby się ludzkość na to nie zdobyła, to instytucya Ligi narodów byłaby chybioną i musielibyśmy wtedy wrócić do zapatrywania, że tylko wojna ma rozstrzygnąć o stosunku narodów.

Liga narodów będzie miała bardzo obszerny zakres działania. Do niej będzie należało ograniczenie zbrojeń, dalej bliższe rozwinięcie zasad odszkodowania i likwidacyi odnośnie do państw, powstałych na terytoryum Austro-Węgier, tudzież odnośnie do Niemiec, Polski, Rosyi, Finlandyi i t. d. Wogóle do Ligi narodów będą należały wszystkie możliwe sprawy międzynarodowe, które dziś jeszcze przewidzieć się nie dadzą, tak, że władze Ligi będą miały do spełnienia nieraz zadania konstytutywne, to jest w pewnych dziedzinach, gdzie jeszcze się nie skrystalizowały zasady międzynarodowe, Liga będzie powołaną do wytworzenia i sformułowania takich zasad.

Do Ligi narodów będzie należało regulowanie stosunków robotniczych, które muszą być jednolicie traktowane we wszystkich państwach cywilizowanych. Do niej będzie należało ustanowienie pewnych zasad ogólnych dla zapewnienia swobody handlu, ograniczenie jednostronnej swobody państw co do zakazu przywozu i wywozu, co do polityki kolejowej, co do ruchu na wodach śródziemnych dla transportów międzynarodowych, np. odnośnie do Dunaju, Wisły, Odry, Łaby i t. p. Bez takich międzynarodowych zasad, byłoby wprost niemożliwem uzdrowienie stosunków gospodarczych, uruchomienie przemysłu, handlu i rolnictwa, a nie można liczyć na to, że Ameryka będzie ciągle na kredyt żywiła Europę.

Ustawodawstwo kredytowe i walutowe również we wielu kierunkach będzie podlegało kontroli międzynarodowej, bo bez kredytu międzynarodowego żadne państwo się nie będzie mogło obejść, a kredyt taki jest zawarunkowany należytem unormowaniem stosunków kredytowych i walutowych.

Co do tych wszystkich kwestyj, nikt dotąd nie podniósł zarzutu ani co do międzynarodowego unormowania, ani co do judykatury międzynarodowej, bo wszyscy dobrze rozumieją, że jeżeli przedmiot pewien ma podlegać międzynarodowemu ustaleniu, to musi on także podlegać międzynarodowej judykaturze, inaczej bowiem układy międzynarodowe nie mają żadnej sankcyi i wygrywa ten, kto jest nieuczciwym i kto się nie trzyma układu, a traci lojalny kontrahent.

Rzecz charakterystyczna, że tylko co do jednej kwestyi, która ma być w sposób międzynarodowy uregulowaną, podniosły różne państwa, między innemi Polska zarzuty, a to nie tak daleco przeciw międzynarodowemu uregulowaniu, jak przeciw judykaturze międzynarodowej, a tyczy się to sprawy ochrony mniejszości.

Otóż między zasadami, wygłoszonemi przez Wilsona miejsce ważne zajmuje zabezpieczenie praw mniejszości. Myśl międzynarodowego ustalenia równouprawnienia mniejszości już została wprowadzoną przy oswobodzeniu narodów bałkańskich. Serbia i Bułgarya dotrzymały lojalnie układu, Rumunia — jak wiadomo — nie wprowadziła zasady równouprawnienia żydów, mimo że się do tego solennie zobowiązała w układzie berlińskim z roku 1878. Wiadomo, że Stany Zjednoczone Ameryki północnej zerwały z Rosyą układy handlowe z powodu nielojalnego traktowania przez Rosyę żydów, obywateli amerykańskich. Obecnie zatargi narodowościowe w Europie się jszcze znacznie zaostrzyły.

Wobec tego stanu rzeczy ententa uznała za konieczne w układach wszystkich bez wyjątku państw środkowej i wschodniej Europy zamieścić klauzulę co do ochrony mniejszości. Punkt ten taksamo nie może obrażać uczuć państwowych polskich, jak nie obraża czeskich, rosyjskich i innych i nie jest ani większem, ani mniejszem ograniczeniem samodzielności, jak np. postanowienie co do sposobu odszkodowania, co do ograniczenia zbrojeń i t. p. Zresztą trzeba w rzeczach polityki realnie rzecz traktować. O tem, ażeby ententa specyalnie dla Polski ten punkt wyeliminowała, a pozostawiła go w układzie z Rumunią, Czechami, Jugosławią i innemi, niema mowy. O tem zaś by we wszystkich układach ten punkt wyeliminować, również niema mowy, a więc bezużytecznem spierać się co do samej kwestyi umieszczenia tego punktu. Może się tedy rozchodzić tylko o merytoryczną treść tej zasady i na tym punkcie należałoby przeprowadzić publiczną dyskusyę.

Zaraz po zmianie stosunków politycznych w naszym kraju, stronnictwa żydowskie demokratyczne, które nie stoją na gruncie syonistycznym, zeszły się i sformułowały swoje żądania. Odnośnie do żydów żądaliśmy wyraźnego uznania równouprawnienia żydów na wszystkich polach, a więc prawnego, jak i gospodarczego, reprezentacyi odpowiedniej żydów we wszystkich ciałach, więc w pierwszej linii sprawiedliwego, proporcyonalnego głosowania i lojalnego traktowania żydów przez władze na równi z wszystkimi obywatelami.

Odnośnie do żądań nacyonalistów żydowskich, oświadczyliśmy, że sprzeciwiamy się narodowej autonomii żydów, czy to szkolnej, czy to administracyjnej, przeciwnie obstajemy przytem, ażeby, jak dotąd, szkoła była wspólna i ażeby utrzymać i rozwinąć ściślejsze współżycie Polaków z żydami. Zaznaczyliśmy wyraźnie, że chcemy doprowadzić u nas do takich stosunków odnośnie do żydów, jakie są w demokracyach zachodnich, a w szczególności w Ameryce i żądamy też takich praw i obowiązków dla żydów, a nic więcej pozatem. Odnośnie do szkolnictwa zaznaczyliśmy, że specyalne potrzeby żydów mogą być zupełnie dobrze zaspokojone przez szkolnictwo prywatne tak, jak w Ameryce, a o ileby państwo wskutek tego było odciążone, to oczywiście powinny szkoły takie prywatne otrzymywać odpowiednie subwencye, ale muszą się poddać ogólnym prawom i musi się utrzymywać typ szkoły publicznej ogólnej tak dla dzieci chrześcijańskich, jak i dla dzieci żydowskich.

Ze satysfakcyą możemy podnieść, że pod względem merytorycznym oświadczenie prezydenta Paderewskiego, złożone wobec rady czterech w Paryżu, w zupełności pokrywa się z tym naszym programem.

Program ten został w mojej mowie kandydackiej do Sejmu szczegółowo rozwinięty. Rozchodzi się obecnie o to, ażeby zasady te, które wedle intencyi ententy powinny wejść w konstytucyę naszego państwa, były rzeczywiście lojalnie wykonane. Rozchodzi się o to, ażeby rząd i inne czynniki publiczne unikały cichych, lub głośnych usuwań żydów z różnych stanowisk gospodarczych, ażeby naprężenie i podjudzanie wzajemne ustąpiły miejsca dążnościom do szczerej zgody i do lojalnego współżycia. Zasady demokracyj zachodnich w stosunkach polsko-żydowskich powinny u nas w zupełności i lojalnie być wyznawane i w rzeczywistości stosowane.

Oto jest w krótkich słowach stanowisko, jakie zajmujemy. *Dr Adolf Gross.*

KRONIKA.

Kraków, 20 lipca.

GEN. HENRYS DO GEN. SYMONA. Generał Henrys, szef wojskowej misyi francuskiej w Polsce, wystosował na ręce generała-porucznika Symona, dowódcy okręgu generalnego w Krakowie, następującą depeszę z Warszawy:

„Wzruszony dziękuję Panu za życzenia wystosowane z okazyi francuskiego święta narodowego, obchodzonego przez żołnierzy francuskich i polskich w łączności bratniej. Czuję się szczęśliwym, że mogę złożyć wraz z całą armią francuską życzenia potęgi i sławy Polsce w tę rocznicę bitwy pod Grunwaldem, która jednoczy nasze obie ojczyzny temsamem uczuciem tryumfu i zwycięstwa. Wołamy wszyscy pełną piersią: Niech żyje Polska!" — Podpisano: generał Henrys.

PODZIĘKOWANIE AMBASADORA PRALONA. Ambasador francuski w Warszawie p. Pralon nadesłał telegraficznie na ręce prezydenta miasta następujące podziękowanie na przesłane imieniem Krakowa życzenia z okazyi narodowego święta francuskiego w dniu 14 bm.:

„Było mi szczególnie miło otrzymać życzenia i uprzejme wyrazy miasta Krakowa na pierwsze święto narodowe, święcone przez Francyę po zwycięstwie. Dziękuję Panom za tak dobre zrozumienie, że tryumf w naszych oczach nie byłby zupełnym, gdy nie to, że przywrócił Polakom radość i życie w wolności i niezależności. — Pralon".

KONFERENCYE CZESKO-POLSKIE wspólne będą się odbywać w Krakowie w sali obrad Rady miasta. Posiedzenia delegacyi czeskiej odbędą się w sali obrad magistratu, delegacyi zaś polskiej w biurach prezydyalnych w Krzysztoforach.

ZBIÓRKA NA OFIARY WOJEN KRESOWYCH. — Magistrat krakowski zezwolił Komitetowi opieki nad ofiarami wojen kresowych na urządzenie publicznej zbiórki składek w dniu 20 lipca br., tj. w niedzielę na cele niesienia pomocy ofiarom wojny na kresach. Zbieranie składek odbędzie się przy 40 stolikach, rozmieszczonym na ulicach i placach miasta, oraz po lokalach restauracyjnych i kawiarnianych, cukierniach, teatrach itp.

NOMINACYA DYREKTORA POCZTOWEGO W KRAKOWIE. Ze sfer pocztowych donoszą nam, że nastąpiło już definitywne zatwierdzenie p. Maryana Niwickiego. dyrektorem głównego urzędu pocztowego w Krakowie. Wiadomość ta została przyjętą z wielkiem zadowoleniem, wszyscy bowiem, którzy się z nim spotykali podczas jego długoletniej pracy w tutejszym urzędzie, znachodzili u niego zawsze uprzejmość, wyrozumiałość we wszystkich sprawach i prawdziwie obywatelski sposób postępowania. Nominacyę tą przyjął także cały personal z radością. Obecny dyrektor jest nietylko wyrozumiałym i sprawiedliwym przełożonym, ale także prawdziwym opiekunem i niestrudzonym rzecznikiem u władz wyższych. To też na wieść o nominacyi, cały personal śpieszył złożyć życzenia swemu pierwszemu dyrektorowi w wolnej Polsce.

ROZDZIAŁ ODZIEŻY AMERYKAŃSKIEJ. Po sporządzeniu przez Związek komitetów parafialnych inwentarza przydzielonej dla Krakowa odzieży amerykańskiej, znaleziono w 20 balach około 2830 sztuk odzieży i bielizny męskiej, kobiecej i dziecinnej. — Odzież i bieliznę męską uchwalił Komitet rozdzielczy oddać Związkowi inwalidów celem rozdziału między inwalidów o wyższej niezdolności, obarczonych rodziną. Odzież i bieliznę kobiecą przydzielono Związkowi komitetów, opiekujących się ubogimi w 10 parafiach krakowskich, tudzież organizacyi kobiet P. P. S. do rozdziału między wdowy i sieroty po poległych wzgl. między żony i dzieci zaginionych i jeńców, przy uwzględnieniu przedewszystkiem rodzin liczniejszych. Znalezione wśród odzieży wyprawki dla niemowląt przyznał Komitet Towarzystwu opieki nad młodzieżą w Krakowie dla Poradni dla matek. Związek Inwalidów, Związek komitetów parafialnych, Organizacya kobiet P. P. S. i Poradnia dla matek mają po uskutecznieniu rozdziału złożyć Komitetowi rozdzielczemu na ręce magistratu wykaz osób obdarowanych z podaniem adresu i ilości rzeczy, tym osobom wydanych.

MĄKA NA CHLEB. Miejskie Biuro aprowizacyjne zawiadamia, że wydało piekarzom w dniu dzisiejszym mąkę do wypieku chleba na następny tydzień.

BROSZURA O HODOWLI RYB. (Dr Ferdynand Wilkosz: „Hodowla ryb w małych stawach", wydanie III, przejrzał i uzupełnił W. Kulmatycki. Warszawa 1919. Nr. 2 wydawnictw Wydziału rybackiego C. T. R.). Trzecie wydanie tej doskonałej broszury, której poprzednie wydania rozeszły się w liczbie 17.000 egzemplarzy na obszarze Małopolski, ukazało się przed niedawnym czasem, dzięki staraniom Wydziału rybackiego centralnego Towarzystwa rolniczego w Warszawie, jako drugi tomik jego wydawnictw. Książeczka, w obecnem wydaniu znacznie rozszerzona i uzupełniona, jest ze wszech miar godna polecenia do użytku dla drobnych hodowców rybnych, którym w jasny i zwięzły sposób wyjaśnia cel i zadanie, oraz metody hodowli ryb w małych stawkach. Skład broszury w Biurze centralnego Związku Kółek rolniczych w Warszawie, ul. Kopernika 30.

NA WYŻSZYCH KURSACH DLA KOBIET IM. DRA A. BARANIECKIEGO w bieżącym roku szkolnym otrzymały dyplomy: z wydz. literackiego: Kruszewska Helena, Zaporska Janina, Gołębiowska z Szumskich Marya, oraz z kursu społecznego mały dyplom — Rozmarynówna Regina.

W szkole sztuk pięknych otrzymały nagrody doroczne na kursie pierwszym rysunku i malarstwa: Bielska Leokadya I-szą, Bałukówna Marya II-gą, Flammhaftówna Anna II-gą, Gingerówna Anna II-gą, Józefska Helena III-cią, Kamińska Helena II-gą, Kostafińska Justyna I-szą z odzn., Zapałowiczówna Zofia III-cią.

Na kursie drugim rysunków i malarstwa: Bialikówna Anna III-cią, Hebenstreitówna Anna I-szą, Iłłakowiczowa Stefania I-szą i II-gą, Landsbergerówna Kamila II-gą, Laskowska Janina I-szą i III-cią, Szarłowska Zofia II-gą, Westfalewiczówna Marya III-cią, Wcellowa Zofia III-cią.

Na kursie pejzaży: Bialikówna Anna II-gą, Hebenstreitówna Anna I-szą, Lekki Leokadya II-gą, Żmigrodówna Czesława III-cią.

Na kursie rzeźby: Sulikowska Wenantyna I-szą, Kmicicowska Anna II-gą.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Jan Franciszek Biały, podporucznik wojsk polskich z Korniaktowa otrzymał stopień doktora praw.

DO WSZYSTKICH KOMITETÓW KRESOWYCH i pokrewnych organizacyi narodowych zwraca się Zarząd polskiego Archiwum wojennego (Kraków, gmach Akademii Umiejętności) z gorącą prośbą o składanie swych archiwów po likwidacyi, w tym centralnym zbiorze pamiątek i dokumentów walk naszych o wolność, zjednoczenie i granice państwa. P. A. W. pozostaje pod opieką Wydziału archiwów państwowych.

ZE STRAŻY OBYWATELSKIEJ. Z powodu wyjazdu p. K. Gabryelskiego na letni odpoczynek, kierownictwo Straży obywatelskiej z dniem 16 lipca br. objął dr Franciszek Kowalski, który urzędować będzie codziennie w lokalu Naczelnej Komendy Straży obywatelskiej w pałacu Larscha od godziny 12—1 i od 6—7 i pół wieczór.

KRAKOWSKIE OGNISKO NAUCZYCIELSKIE uprasza swoich członków, by w sprawie zaopatrzenia ich w węgiel na zimę zgłaszali się w biurze Ogniska, Rynek 29, w godzinach od 5—7 wieczorem najpóźniej do 26 lipca br. Po tym terminie zgłoszenia nie będą uwzględnione.

ZE SPORTU. Oczekiwane spotkanie „Cracovii" z „Wisłą" nastąpi w najbliższą niedzielę. Spotkanie to stanowi zawsze jedno z najbardziej interesujących. „Cracovia" bronić będzie swego pierwszeństwa zapewnie z całą energią. „Wisła", najgroźniejsza obecnie w sporcie polskim rywalka „Cracovii" dołoży wszelkich starań i wysiłków, by wyjść zwycięsko ze spotkania. Początek zawodów o godzinie 5 i pół popoł. w parku gier „Cracovii" u wylotu ul. Wolskiej.

Match footballowy. W sobotę, dnia 19 bm. o godzinie 5 i pół popołudniu odbędą się na placu sportowym „Makkabi" u wylotu ulic Dietla-Koletek zawody footballowe między „Cracovią" IB a „Makkabi". Ze względu na to, iż jest to pierwsze spotkanie obu drużyn od 5 lat, budzą zawody te wśród kół sportowych wielkie zainteresowanie.

WYPADEK UTONIĘCIA. Z przystani Oddziału wioślarskiego „Sokoła" wyjechało wczoraj na łodziach kilku wioślarzy w górę Wisły. Koło Bodzowa zaczepiła wiosłem jedna z wioślarek, 20 letnia p. Mądrzykowska, o wystający od filary mostowego t. zw. lodowiec, służący do rozbijania lodów na rzece. Uderzona wiosłem w pozycyi stojącej p. M. straciła równowagę i wpadła w nurty rzeki, skąd już, mimo natychmiastowego ratunku, nie zdołano wydobyć. Ofiara nieszczęśliwego wypadku była córką znanego pyrotechnika p. Mądrzykowskiego.

WANDALIZM POMNIKOWY. Już parokrotnie zwracano uwagę na dziwny wandalizm, z jakim nieznani sprawcy obchodzą się z popiersiami znakomitych Polaków w parku Jordana. Obecnie wandalizm ten doszedł już, zdaje się, do szczytu. Barbarzyńscy niszczyciele nie zadowolnili się poodbijaniem nosów itp., lecz niektóre popiersia zupełnie postrącali z piedestałów na ziemię. Piszący te słowa widział popiersia te walające się po ziemi od niewiadomo jakiego czasu podczas festynu grunwaldzkiego, a w tym stanie znajdują się one dotąd. Onegdaj była w parku wycieczka poznańska pod kierownictwem księdza. Można sobie wyobrazić, jak Poznańczycy byli tym widokiem zbudowani. Oburzającem jest zjawiskiem, że się tacy niszczyciele znaleźli, ale równie ciekawym objawem, że nie znalazł się nikt, któryby zajął się doprowadzeniem tego stanu do porządku.

WALKA Z LICHWĄ ŻYWNOŚCIOWĄ. Aresztowano Annę Dziedzicową, recte Twardowską, kramarkę, która sprzedawała mleko po 3 K za litr (zamiast po 2 K 20 hal.), borówki po 3 K 60 hal. za litr (zamiast po 2 K 20 hal.), oraz czereśnie po 12 K zamiast po 11 K.

ZNAKOMITSI KIESZONKOWCY. W czasie wsiadania do wozu tramwajowego na linii 5 skradziono wczoraj inżynierowi N. z tylnej kieszeni portfel z 13.000 K w banknotach koronowych i markach. — Również na linii 5 skradziono wczoraj w wozie tramwajowym urzędnikowi czeskiego konsulatu G. Matłochowi portfel z 4.500 K i dokumentami. — L. Jabłonskiemu skradziono w tramwaju zegarek złoty z łańcuszkiem.

SPŁOSZENI WŁAMYWACZE. Do mieszkania porucznika intend. J. Starowicza przy ul. Krowoderskiej włamali się wczoraj nieznani złodzieje i z zamkniętej szafy skradli dwie pary spodni. Opodal na stoliku leżała złota biżuterya i wiele innych cenniejszych przedmiotów. Tego wszystkiego złodzieje nie tknęli. Widocznie spłoszono ich w czasie „pracy", więc uciekając „poprzestali na małem".

Z kraju.

TERMIN ZAKOŃCZENIA SESYI SEJMOWEJ. Z Warszawy donoszą: Na konwencie seniorów klubów sejmowych dnia 16 bm. ustalono, jako najwcześniejszy termin zakończenia sesyi sejmowej — 26 bm.

PRZEBUDOWA GMACHU SEJMOWEGO. Z Warszawy donoszą: Pos. Hipolit Śliwiński przedstawił konwentowi seniorów projekt dobudowy do gmachu sejmowego skrzydła, specyalnie dla sali obrad. Według projektu nowy budynek byłby dwupiętrowy. W sali obrad owalnej posłowie siedzieliby amfiteatralnie. Konwent projekt zasadniczo zatwierdził.

ZRZESZENIE I ZJAZD PRACOWNIKÓW PIÓRA W POLSCE. Z Warszawy donoszą: Dwie najstarsze instytucye zawodowe literatów i dziennikarzy polskich w Warszawie powzięły myśl zorganizowania wspólnej narady przedstawicieli wszystkich istniejących zrzeszeń literackich i dziennikarskich w Polsce. Konferencya taka ma się odbyć w Warszawie 21 i 22 września br. Głównem zadaniem konferencyi byłoby omówienie możliwości powstania wspólnej organizacyi, reprezentującej w państwie i za granicą pisarzy, literatów, publicystów i dziennikarzy polskich. W sprawie powyższej zarządy warszawskiej Kasy przezorności i pomocy dla literatów i dziennikarzy, oraz Tow. literatów i dziennikarzy polskich w Warszawie, odbyły parę posiedzeń, na których ustalono następujący porządek dzienny wspomnianej konferencyi:

1. Gruntowne zbadanie statutów poszczególnych organizacyj, ich działalności, oraz ustalenie punktów stycznych.

2. Wypracowanie wzorowej ustawy, mogącej posłużyć za podstawę do budowy w Polsce zjednoczonej ogólnej organizacyi ludzi pióra, wszystkich tych, którzy dzięki swej pracy pisarskiej przyczynili się do utrwalenia posad państwowości polskiej, rozwoju literatury ojczystej, poezyi, sztuki, publicystyki i dziennikarstwa.

3. Opracowanie materyału dla ewentualnego zjazdu ogólno-polskiego pisarzy, dziennikarzy i literatów, zjazdu, któryby powołał do życia wyżej wspomnianą instytucyę pod nazwą „Związek Towarzystw Literatów i Dziennikarzy polskich".

Wszystkie pisma polskie są proszone o przedrukowanie tej odezwy, a instytucye literackie i dziennikarskie polskie, które jej nie otrzymały, o nadesłanie swych adresów do Biura komisyi organizacyjnej konferencyi przedstawicieli instytucyj literacko-dziennikarskich polskich (Towarzystwo literatów i dziennikarzy polskich w Warszawie, ul. Bracka 5) dla ułatwienia możności porozumienia się komisyi ze wszystkiemi instytucyami w sprawie projektowanej konferencyi.

RUCH OSOBOWY NA KOLEJACH POLSKICH. — Z prasowego wydziału ministeryum kolei rozesłano zawiadomienie następujące: Na kolejach naszych ruch osobowy wzmógł się tak dalece, że przewyższył normy przedwojenne. Powodem tego są przedewszystkiem ustawiczne podróże wojskowych. Na froncie, jak obliczono — — przebywa 20 procent żołnierzy, 40 procent jest w instytucyach tyłowych, drugie zaś 40 procent stale podróżuje. Ruch osób cywilnych jest również duży. Ten jedzie po kilka par butów do Poznania, ów po co innego do Krakowa, lub do miejscowości prowincyonalnych. Nie brak też i wycieczek. Dość wspomnieć zjazd ludowców. Na głównych liniach naszych ruch osobowy równa się ruchowi Paryż—Londyn. Misye koalicyjne zwracały już niejednokrotnie na to uwagę naszego zarządu kolei i proponowały wprowadzenie daleko idących ograniczeń, stosowanych ze względu na wyjątkowe czasy na zachodzie. Ministeryum jednak na razie nie uważa za pożądane wprowadzenie tych ograniczeń.

RUCH TELEGRAFICZNY I TELEFONICZNY DLA PRYWATNYCH OSÓB WE LWOWIE. Urzędowo komunikują, że otwarcie prywatnego ruchu telegraficznego i telefonów w obrębie D. O. G. Lwów odnosi się do następujących powiatów: Rawa Ruska, Gródek Jagielloński, Rutki, Drohobycz, Turka. W dalszych powiatach na wschód od Lwowa ruch jest tylko dla władz i państwowych instytucyi i pism otwarty. W nagłych wypadkach mogą osoby prywatne uzyskać pozwolenie od władz wojskowych lub żandarmeryi.

UZNANIE DLA DYREKTORA KOLEI LWOWSKICH. „Gazeta Lwowska" donosi: Zarząd miasta wystosował do dyrektora kolei p. Barwicza obszerne pismo, w którem stwierdza, że w czasie inwazyi i grożącego miastu niebezpieczeństwa, p. Barwicz spełniał swe obowiązki z całą gorliwością i dzięki zarządzeniom bardzo wiele przyczynił się do obrony Lwowa. Zarząd miasta wyraża za to p. Barwiczowi podziękowanie i te jego zasługi stwierdza oficyalnie.

BROŃ I AMUNICYA W ŁODZI. Od dłuższego czasu żandarmerya w. p. zauważyła, że do Łodzi przybywają transporty broni i amunicyi. Niektóre transporty udało się przejąć, inne przepadały w Łodzi jak w wodzie. Żandarmerya wdrożyła energiczne dochodzenie. Wykryto spisek bolszewicki i ujawniono planowany zamach, na skutek czego przeprowadzono cały szereg rewizyi. Dały one niespodziewany wynik. Oto, jak donosi „Rozwój" z dnia 15 bm. w mieszkaniu Ryszarda Kędry, który wkręcił się do wojska polskiego jako podporucznik, znaleziono cały arsenał bolszewicki oraz znaczne zapasy umundurowania i żywności. W składzie tym znaleziono: skrzynię granatów ręcznych (skrzynię bomb), skrzynię nabojów, skrzynię szyneli, skrzynię spodni i ubrań, olbrzymie pozatem zapasy spożywcze, słoninę, cukier kawę itp. Śledztwo dalsze w toku.

POŁOŻENIE W BRODACH. „Gazeta Lwowska" donosi: Generalny delegat dr Gałecki wyjechał wczoraj do Brodów. Równocześnie wyjechał także dowódca okręgu etapowego generał Lamezan.

Dr Gałecki udzielał posłuchań w gmachu starostwa i przyjął reprezentacye ludności, organizacyi narodowych, gminy wyznaniowej itd. Brody i okolica są bardzo zniszczone, ludność polska jest zupełnie wyniszczona i majątki ruchome są zrabowane. Epidemia tyfusu szerzy się w ogromny sposób z powodu braku szpitali i lekarzy. Ludność cierpi także głód. Zarządzono zaciągnięcie natychmiastowej pożyczki na zakupno środków żywności i lekarstw. W drodze do Brodów na zarządzenie dra Gałeckiego znajdują się dwa wagony żywności amerykańskiej.

ŻYWIEC, 15 lipca. (Festyn wojskowy). Dnia 6 bm. urządził Oddział graniczny w Żywcu festyn wojskowy, na który mimo niepogody przybyli tłumnie obywatele kresów, dając dowód sympatyi dla wojska polskiego. Czysty dochód z festynu 18.400 K przeznaczono na budowę pomnika dla bohaterów poległych w obronie kresów. Dnia 15 bm. urządził tensam Oddział obchód grunwaldzki wraz z porankiem.

KONFISKATA MAJĄTKU REITZESA. P. A. T. donosi z Wiednia: Austryacka administracya skarbowa skonfiskowała 80 milionów koron baronowi Reitzesowi, który, jak podają dzienniki wiedeńskie, przyjął po to obywatelstwo polskie, aby uchylić się od zapłacenia daniny majątkowej.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
W sobotę, 19 bm.: „Ciotka Karola".
W niedzielę, 20 bm.: „Rodzina Furiosów".

tego filmu z Paryża, obraz został nadany zwyczajnym pociągiem, przeto przybył za późno.

Z Sejmu.

Warszawa, 19 lipca. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu poseł Anusz imieniem komisyi wojskowej przedstawił wniosek o wezwanie rządu, aby przeprowadził dochodzenia celem wykrycia przyczyn ostatniego niepowodzenia wojska polskiego na froncie południowo-wschodnim, oraz celem ustalenia środków, których należy użyć celem poprawy położenia na przyszłość. Dochodzenia te przeprowadzi komisya, wyznaczona przez szefa sztabu generalnego w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych. Rząd przedłoży Sejmowi do dni 14 sprawozdanie z czynności tej komisyi. Komisya wojskowa wydeleguje ze swego grona trzech członków do wspomnianej komisyi. Wniosek przyjęto bez dyskusyi.

Po dalszej dyskusyi **nad kwestyą bezrobotnych** przyjęto wnioski komisyi w sprawie walki z bezrobociem. Izba przyjęła następnie wnioski w sprawie wydatności pracy. **Przyjęto następnie wniosek posła Ziemięckiego co do ukarania winnych zajść z dnia 3 lipca** i co do pokrycia kosztów leczenia rannych. Z kolei uchwaliła Izba wnioski posłów ks. Lutosławskiego i Waszkiewicza, wyrażające **votum nieufności ministrowi ochrony pracy,** oraz wniosek ks. Lutosławskiego, wyrażający **votum nieufności ministrowi robót publicznych.** Odrzucono wniosek posła dra Diamanda o wyrażenie nieufności ministrowi przemysłu i handlu, oraz ministrowi skarbu.

W dyskusyi nad **ustawą o pomocy państwowej na odbudowę gospodarstw zniszczonych** lub uszkodzonych wskutek wojny, po przemówieniach posłów Osieckiego, sprawozdawcy Okonia i pos. Wojdalińskiego, wiceminister skarbu Byrka zaznacza, że z początku łudziliśmy się nadzieją, że otrzymamy jakąś część odszkodowania wojennego. Cała sytuacya przedstawia się tak, że wyjdziemy ze znacznem obciążeniem najmniej kilku miliardów. Dlatego słuszny jest wniosek odrzucenia projektu o odszkodowaniach a przedłożenia natomiast projektu o odbudowie kraju. Projekt ten rzeczywiście jest maksimum tego, co państwo obecnie może wziąć na siebie.

Po krótkiem wyjaśnieniu ministra robót publicznych przyjęto ustawę wraz z rezolucyami przedłożonemi przez sprawozdawcę.

Na wniosek komisyi spraw zagranicznych **uchwalono wybrać komisyę dla sprawy ratyfikacyi traktatu pokojowego.** Komisya będzie się składała z 46 członków. Ukonstytuuje się ona jutro.

Przyjęto następnie nagłość i meritum wniosku ks. Pospiecha w **sprawie internowania i więzienia Polaków na Górnym Śląsku przez Niemców.**

Następne posiedzenie dziś o godzinie 10 rano.

Dymisya min. Pruchnika.

Warszawa, 19 lipca. (PAT). Jak się dowiadujemy, minister robót publicznych Pruchnik wniósł jeszcze dnia 14 bm. **podanie o dymisyę** na ręce zast. prezydenta ministrów Wojciechowskiego. Min. Wojciechowski prosił ministra Pruchnika, aby pozostał w urzędzie, aż do czasu zamianowania jego następcy, co okazało się tembardziej potrzebne, że w ministerstwie robót publicznych stanowisko podsekretarza stanu dotąd nie jest obsadzone.

Ratyfikacya traktatu pokojowego.

Przed zamknięciem posiedzenia Sejmu w dniu 16 bm. marszałek zawiadomił izbę, że nadeszło pismo prezydenta ministrów Paderewskiego i p. Dmowskiego z Paryża, że muszą pozostać jeszcze w Paryżu dla ważnych spraw. Dlatego upoważniony został pan Władysław Grabski do **doręczenia traktatu pokojowego** Sejmowi i udzielenia odpowiednich wyjaśnień. Traktat ten jest pisany w języku francuskim i angielskim. Przekład tych ustępów, które dotyczą Polski, jest już gotów, ale druk potrwa dłużej, dlatego odesłano tę sprawę do komisyi spraw zagranicznych z poleceniem, aby co do tych części traktatu, które tyczą się spraw handlu i przemysłu przywoływać także komisyę handlowo-przemysłową. Przed drugiem czytaniem każdy z posłów będzie miał w ręku drukowany tekst całego traktatu. (P. A. T. nie uznała za stosowne przesłać nam tej informacyi. Jest to jedna z licznych tajemnic sprawozdawczych P. A. T. Przyp. red.)

Z komisyj sejmowych.

Warszawa, 19 lipca. (PAT). Komisya **prawnicza uchwaliła projekt ustawy** o generalnej **prokuraturze,** wyznaczywszy na referenta posła dra Ćwikowskiego. Dalej projekt ustawy o **ochronie drobnych właścicieli rolnych** według referatu posła Poniatowskiego. Wreszcie zatwierdziła w drugim czytaniu **projekt ustawy o karze śmierci na wojskowych za kradzież, sprzeniewierzenie i łapownictwo na szkodę majątku państwowego.** Projekt o ograniczeniu obrotów ziemią dla uniemożliwienia obejścia uchwalonych zasad reformy rolnej odroczono na wniosek posła Poniatowskiego.

Komisya wojskowa uchwaliła projekt ustawy o orderze wojskowym virtuti militari, przyjąwszy za zasadę, iż z nadaniem orderu wiąże się jednakowa dla wszystkich jego klas pięciu dożywotnia pensya orderowa w kwocie rocznych 300 złotych. Podoficerowie i żołnierze odznaczeni tym krzyżem złotym zyskują prawo awansu na stopień oficerski, o ile ich zasady moralne i poziom umysłowy są odpowiednie. Dla braku kompletu odroczono głosowanie nad artykułem przyjmującym, iż odznaczenie może nastąpić za czyny bojowe we wszystkich formacyach polskich utworzonych od wybuchu wojny.

Komisya konstytucyjna przyjęła wniosek ks. Lutosławskiego, wzywający rząd, aby wybory w wileńskiem, grodzieńskiem i nowogrodzkiem przeprowadził najrychlej przez czynniki miejscowe.

Komisya dla spraw zagranicznych wyznaczyła osobną wzmocnioną z 6 członków złożoną **komisyę dla ratyfikacyi traktatu pokojowego.**

Sejmowa komisya skarbowo-budżetowa przyjęła według referatu posła Godka **postanowienia w przedmiocie dodatku drożyźnianego dla funkcyonaryuszy państwowych.** Stosownie do **wniosku posła Moraczewskiego** ustanowiono dla rangi XI i X dodatek 200 mk., dla IX i VIII dodatek 300 mk., dla VII i VI dodatek 350 mk., dla V i IV 400 mk., dla III i II 600 mk., dla I 800 mk., z tem, że wypłata w byłym zaborze austryackim i w byłej okupacyi austro-węgierskiej następuje w markach, według relacyi: **jedna marka równa 1'75 K.** Przyjęto następnie **wniosek posła Radziszewskiego, co do zrównania poborów profesorów uniwersytetu, politechniki, weterynaryi i szkoły sztuk pięknych w Galicyi z poborami profesorów uniwersytetu warszawskiego. Według referatu posła Sołtyka nauczycielom szkół średnich prywatnych z prawem publiczności przyznano dodatek 200 marek.**

Szanse plebiscytu w Prusach.

Gdańsk, 19 lipca (PAT). »Gazeta Gdańska« pisze o plebiscycie na pruskiem Mazowszu oraz w powiatach kwidzyńskim, malborskim, sztumskim i suskim co następuje:

Co do Mazowsza Niemcy, przynajmniej Niemcy urzędowe, żywią bardzo różowe nadzieje. Są Niemcy, którym się zdaje, że Mazurzy dlatego, że są ewangelikami, będą chcieli pozostać przy Niemcach. W rzeczywistości nadchodzą z Mazowsza zupełnie inne wieści, bo jest podobno tam nawet wielu Niemców, **którzy nie myślą o tem, by się oświadczyć za pozostaniem przy Niemcach. Dochodzą nas nawet głosy, że pewne koła niemieckie agitują za przyłączeniem do Polski.** Może być, że są to głosy złudne, które mają uśpić czujność Polski, ale bądź co bądź głosy takie do nas dochodzą. Co do powiatów sztumskiego, malborskiego, suskiego i kwidzyńskiego, na prawym brzegu Wisły, to wielu Niemców w tych powiatach twierdzi, że głosowanie wypadnie stanowczo **na korzyść Polski.** Powiadają, że wszystkie te powiaty, nie tylko sztumski, który ma olbrzymią większość polską, **będą głosowały za połączeniem z Polską,** chociaż w nich jest tylko kilkanaście wsi polskich. Niemcami ma kierować **obawa przed ciężarami,** jakie spadną na Niemcy wskutek wykonania traktatu pokojowego. Ale i Niemcy, którzy nie chcą należeć do Polski, wyrażają obawę, że głosowanie w owych czterech powiatach **wypadnie na korzyść Polski.** Tak więc widoki dla Polski zdają się być **bardzo korzystne.**

Polacy i Niemcy w Gdańsku.

Gdańsk, 19 lipca (PAT). Dnia 18 bm. »Gazeta Gdańska« w dodatku, wydawanym w języku niemieckim, ogłasza odezwę podkomisarza Naczelnej Rady Ludowej, Józefa Wybickiego, która kończy się słowami:

Jesteśmy narodem o wyższej kulturze. Kulturę tę obecnie okażemy, gdy będziemy strzegli, aby nikt nie załatwiał na własną rękę porachunków z ciemiężycielami. Naszem stanowiskiem zmusimy naszych dotychczasowych przeciwników do szacunku. Do czasu objęcia urzędowania przez nasze władze, wstrzymywać się będziemy nawet od wszelkich głośniejszych i ostentacyjnych objawów radości. **Uchodzących Niemców nie będziemy drażnili, nie ze strachu przed nimi, lecz jedynie z chrześcijańskiego współczucia.** Być może, że Niemcy nie będą umieli tego ocenić, mimo to nie będziemy na to zważali, bo naród, który zawsze był zwycięski, takim też pozostanie, zaś wywieranie zemsty na pobitym wrogu nie jest rzeczą rycerską, lecz zbójecką.

Gdańsk, 19 lipca (PAT). W artykule, zatytułowanym »Życzliwość Niemców« pisze »Gazeta Gdańska«:

Napewno niema nikogo, ktoby w nią wierzył. Jednakże spodziewaćby się było można przynajmniej dotrzymania układu pokojowego, ale o tem ani mowy niema. Codziennie dochodzą nas wprost zastraszające wieści, nietylko, że **Niemcy wywożą wszystko, lecz urządzają się tak, aby wywołać konieczne zamęt,** z chwilą oddania obszarów tutejszych Polsce. Nawet wyższe urzędy pracują wyraźnie w kierunku wywołania zamętu pod panowaniem polskiem. **Najwyraźniej uwydatnia się ta działalność niemiecka na kolejach,** którym Niemcy nie dostarczają węgla, a to w tym celu, aby z chwilą objęcia kolei przez Polskę wszystkie koleje natychmiast stanęły.

Gdańsk, 19 lipca (PAT). Wobec doniesienia pism niemieckich w Gdańsku, jakoby **inteligencya polska w Prusiech Zachodnich zachowywała się przychylnie wobec projektu założenia niemiecko-polskiej republiki,** zarząd główny gdański Towarzystwa demokratycznego w Gdańsku ogłasza w »Gazecie Gdańskiej« **stanowczy protest przeciw tego rodzaju insynuacyi.**

O wykonanie traktatu pokojowego.

Poznań, 19 lipca (PAT). Radiotelegram stacyi poznańskiej.

Najwyższa rada sojuszników wysłuchała w środę po południu sprawozdania **komisyi, mającej czuwać nad wykonaniem traktatu przez Niemców.** Sprawozdania te zawierają **szczegółowe wyznaczenie granic wschodnich Prus** oraz obszarów Kłajpedy i Gdańska.

Kara za zabicie podoficera francuskiego.

Berlin, 19 lipca. Biuro Wolffa donosi urzędownie:

Z powodu zabicia kwatermistrza francuskiego w Berlinie nadeszła tu nota marszałka Focha, która żąda **szybkiej rozprawy sądowej,** pogrzebania ofiary kosztem Berlina, wypłacenia 100.000 franków rodzinie zabitego, a wreszcie **wypłacenia tytułem kary jednego miliona franków w złocie przez gminę miasta Berlina.**

Poznań, 19 lipca (PAT). Radiotelegram z Berlina:

Zwłoki sierżanta francuskiego Manheima złożono do trumny w obecności francuskiej misyi wojskowej. Będą one przewiezione do Paryża na koszt Niemiec.

Nowy poseł węgierski w Wiedniu.

Wiedeń, 19 lipca (Telef. pryw.) Prasa wiedeńska zadowolona jest z faktu, że rząd węgierski zamianował posłem węgierskim w Wiedniu Boehma. Boehm nie jest komunistą, lecz lewicowym socyalistą. Jednem z głównych zadań Boehma ma też być nawiązanie stosunków z koalicyą za pośrednictwem francuskiej misyi w Wiedniu.

Skazanie komunistów niemieckich.

Monachium, 19 lipca (PAT). Znanych przywódców komunistów monachijskich Eryka Muehsamma i Ernesta Tollera skazano na kilka lat twierdzy. Także inni prowodyrzy komunistyczni skazani zostali na kilka lat więzienia.

Ameryka przeciwko Japonii.

Wiedeń, 19 lipca. Tutejsze Biuro korespondencyjne donosi z St. Germain:

Wedle wiadomości, którą przynosi paryski »Matin«, w senacie stanu nowojorskiego odbyła się namiętna dyskusya w sprawie Szantungu. Senator Lodge żądał wyjaśnień co do **tajnego traktatu pomiędzy Niemcami i Japonią z r. 1918.** Senator Hitchock sprzeciwił się temu, dowodząc, jakoby to były niestwierdzone doniesienie prasy. Lodge odparł, że wedle obiegającej pogłoski, tekst owego traktatu znajduje się w rękach amerykańskiego ministra spraw zagranicznych. Senator Norris odczytał korespondencyę dyplomatyczną pomiędzy Japonią, Anglią, Francyą, Rosyą i Włochami. Z korespondencyi tej wynika, że **Japonii przyrzeczono Szantung.** Norris zarzucił koalicyi, że **spiskowała przeciwko Chinom** i że podobnie haniebny traktat trudno znaleźć w dziejach. Ameryka godząc się na ten traktat, zgodziłaby się nietylko na jego rzeczową treść, ale także na metodę jego powstania i prędzej czy później musiałaby ofiarować krew i życie swoich obywateli, **gdyż Chińczycy powstaną przeciwko Japończykom.** Traktat ten należy poddać rewizyi.

Z opery.

Kraków, 18 lipca.

(Mascagni: »Cavaleria rusticana«. — Leoncavallo: »Pajace«).

Po »Cyganeryi« drugą nowością w repertuarze Tow. operowego są »Cavaleria« i »Pajace«, to dwie typowe przedstawicielki włoskiego weryzmu (t. zn. realistycznej opery), który jako reakcya wobec patetycznego dramatu Wagnera, nadał przed 30 laty nowy kierunek tradycyjnej operze włoskiej. Wielu z nas pamięta entuzyazm, jaki obudziła wcześniejsza od »Pajaców« jednoaktowa »Cavaleria rusticana«. Dzisiaj entuzyazmu w nas nie budzi; zaledwo dobiega lat 30 od jej powstania, a już traci żywotność i dzisiaj ciekawa jest jedynie ze stanowiska historycznego, jako ogniwo łączne, które w łańcuchu rozwojowym przygotowało styl współczesnej nam opery Pucciniego.

Dzisiaj nie ma dla nas »Cavaleria« już nic tragicznego; muzycznie zaś nic nam nie ma do powiedzenia; jest tylko serdecznie nudna i nie ratuje jej ani idealna gra, ani interpretacya wokalna. Zdaniem mojem, szkoda trudu dla wystawienia tej opery.

A teraz ocena samego przedstawienia. Najwłaściwszą rzeczą będzie, jeśli wstrzymam się jeszcze z wszelką oceną krytyczną do chwili, w której wykonanie będzie miało ku temu warunki. Dotychczas bowiem »premiera« było raczej przygotowaniem do próby generalnej. Obsada niewłaściwa poza pp. Łowczyńskim i Ludwigiem; naturalnie, orkiestra doskonale spełniła swoje zadanie, gdyż zasiadają w niej same rutynowane siły; kierował nią bardzo dobrze p. Maryan Rudnicki.

Inaczej wypadły »Pajace« — już przez to samo, że mają o wiele więcej wartości artystycznych aniżeli »Cavaleria« i muzycznie i dramatycznie. Muzyka ich jest zupełnie świeża, przytem faktura jest o wiele staranniejsza, aniżeli w »Cavalerii«, traktowanej niezmiernie szkicowo, grubemi rysami i krzykliwemi efektami »al fresco«. Na tle świetnej orkiestry, którą dyrygował p. Miller, płynął ze sceny śpiew i toczyła się wirtuozowska gra trojga artystów, p. Mokrzyckiej, jako Neddy, p. Gruszczyńskiego, jako tragicznego Cania i p. Palewicza, jako demonicznego Tonia, zlewając się w obraz, przejmujący grozą. Dawno już nie wynieśliśmy z teatru wrażeń tak głębokich, jak z tego przedstawienia.

Wionęło ku nam tchnienie »wielkiej« sztuki. Świetną zapowiedzią tego był Prolog, który odśpiewał p. Palewicz bardzo inteligentnie; w w ciągu akcyi zdobywał się na efektowne pomysły i rolę swoją przeprowadził niezmiernie konsekwentnie. P. Mokrzycka wnosi jako Nedda właściwy sobie temperament i pierwiastek uczuciowy; partya jej była błyskotliwym popisem w śpiewie i w grze. Wstrząsające wrażenie wywołał p. Gruszczyński; jest u niego taka bezpośredniość i taka żywiołowa siła działania, że wobec tej potęgi wrażenia maleje, a nawet niknie strona techniczna; śmiesznem wprost wydaje się, jeśli ktoś w takich momentach doszukiwałby się jakichś niedokładności wokalnych czy muzycznych; mamy przed sobą artyzm głęboki, mamy intuicyjny talent, mamy potężną kreacyę, która porywa i której oprzeć się nie można. Dopiero podziwiając Gruszczyńskiego w roli Cania, przekonałem się, co to za niepospolity śpiewak aktor; to, co on daje, to już nie jest sztuką, ale samem najgłębszem przeżyciem. Kto tej kreacyi nie widział, nie może wyobrazić sobie, na jakie szczyty artyzmu wzbija się Gruszczyński. Towarzystwo operowe powinno wykorzystać gościnę jego i dzień po dniu dawać »Pajace«, by wszystkim umożliwić przeżycie tych wrażeń estetycznych, jakie wywołuje Gruszczyński swą niezrównaną kreacyą.

Dr Józef Reiss

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Bł. p.
Amalia Frommer
żona kupca
zmarła po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 76.
Pogrzeb odbył się w piątek, dnia 18 lipca 1919 r.
O tem zawiadamia Krewnych i Znajomych w nieutulonym żalu pogrążona
RODZINA.

WALNE ZGROMADZENIE
CENTRALNEGO ZWIĄZKU GALICYJSKIEGO PRZEMYSŁU FABRYCZNEGO
odbędzie się dnia 26 lipca 1919 roku o godzinie 3 po południu w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Krakowie.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie i powitanie gości.
2) Weryfikacya protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności.
4) Zamknięcie rachunkowe za rok 1917/18, oraz preliminarze budżetu na r. 1918/19 i 1919/20, tudzież sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
5) Sprawa podwyższenia wkładek.
6) Zmiana niektórych postanowień statutu.
7) Wybory: a) Prezesa, dwóch Wiceprezesów, oraz Wydziału na okres trzech lat; b) Komisyi rewizyjnej, złożonej z trzech członków na przeciąg jednego roku.
8) Sprawa stworzenia Zrzeszenia polskich Związków przemysłowych.
9) Wnioski i interpelacye Członków.

Centralny Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego we Lwowie, czasowo w Krakowie, ulica Starowiślna 1.

Prezes: LUBOMIRSKI w. r. Dyrektor: BATTAGLIA w. r.

Uwaga: Zaproszenia rozesłano wszystkim P. T. Członkom. O ile który nie otrzymał, zechce przypisać to li tylko utrudnionym obecnie stosunkom pocztowym. 7641

Rutynowana
magistra farmacyi
poszukuje zastępstwa. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy“ pod „**Magistra**“. 7515 1 2

Słuchacz praw
który zdał **egzamin historyczny z odznaczeniem**, przygotowuje do tego egzaminu. Zgłoszenia pod „**Egzamin historyczny**“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7480 1 2

Pożyczka.
Na realność w Podgórzu, wartości 350.000 K, obciążonej kwotą 95.000 kor., poszukuję pożyczki hipotecznej w kwocie 50.000 K na 1 rok. Wiadomość u adwokata Dra Stanisława Klimeckiego w Podgórzu, Rynek l. 9, między godz. 4 a 6. 7497 1 2

2 pokoje
frontowe, z łazienką i pokojem dla służby, ewent. kuchnią, z elektryką, w pobliżu Rynku i plant, słoneczne, bez mebli, potrzebne zaraz, najdalej od 15 sierpnia. Prócz czynszu mogę dostarczać wszelkich produktów wiejskich po cenach maksymalnych. Zgłoszenia pod „**B. 14**“ do Biura J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska l. 9. 7501 1 2

Poszukuję
kapitału 200—400 tysięcy koron na dobra ziemskie. Zgłoszenia pod „**Rola**“ do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 7494 1 3

Poszukuje się
chemika
obznajomionego z produkcyą zapałek. Zgłoszenia pod adresem: I. Barburski w Sandomierzu. 7500 1 2

Ekspedyent (entka)
na odpowiedzialnem stanowisku, z detalu konfekcyi damskiej, znajdzie stałą i popłatną posadę. Oferty i zgłoszenia: Au Bonheur des Dames. Magazyn konfekcyi damskiej, Kraków, ul. Floryańska 10. 7491 1 2

Nowo otworzona
pracownia sukien damskich
oraz kostyumów
francuskich i angielskich
wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące szybko i starannie według najnowszych modeli, po cenach przystępnych; dla P. T. gości z prowincyi wykonuje się robotę w 48 godz.

Amalia Lewit, Kraków.
7493 1 3 ul. Dietlowska l. 29. II p.

PEDANCI
ELEGANCKICH
BUCIKÓW
używają stale pasty
GIZOL
Wszędzie do nabycia.
7514

Klisze
do retuszowania od sztuki przyjmę. Zgłoszenia pod „**Piękny retusz**“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 7508

Ekspedyentkę
przyjmie natychmiast firma
Przemysł dla Linoleum
Rynek l. 10.
Zgłoszenia wraz z pisemną ofertą. 7516 1 3

Pomocnik handlowy
zostanie natychmiast przyjęty do firmy 7517 1 3
Przemysł dla Linoleum
Rynek l. 10.
Zgłoszenia wraz z pisemną ofertą.

Powóz
na oliwnych osiach, mało używany, do sprzedania. Wiadomość: pracownia rymarsko siodlarska M. Markfeld, Kraków, ul. Wielopole l. 3. 7527 1 2

Kupuję garderobę
męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 6702 0 10

Dwa wagony
desek na podłogi, heblowanych, 4 cm grubych, o łącznej kubaturze, około 47 m³, loco wagon stacya Cieszyn, zaraz do sprzedania. Zgłoszenia pod **R. H. 330.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 7170 2 3

Doktorka filozofii
z wyższą muzyką, przyjmie przez wakacye lekcye na wsi. Zgłoszenia pod „**Wakacye**“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 7510

Rutynowany koncypient
z prawem substytucyi, szuka posady w kancelaryi adwokackiej lub notaryalnej. Zgłoszenia pod „**Substytucya**“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 7541

Kupię
wagę zwykłą i decymalną, używaną lub zepsutą. Zgłoszenia pod „**Waga**“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 7543

Puszki blaszane
w większej ilości
na ¹/₄ klg 105×85
¹/₈ klg 45×85
zewnątrz i wewnątrz lakierowane, na pastę, cukry i t. d., sprzeda biuro handlowe, Kraków, ul. Zielona l. 28, I piętro, na lewo. Zgłoszenia między godz. 1—2 po południu. 7537 1 3

Gimnazyum realne
z pr. publ. **w Strzyżowie**
poszukuje od września
sił nauczycielskich
wszelkich kategoryj.
7088 3 0

Do sprzedania
wspaniałe, stylowe, antyczne umeblowanie salonowe — meble po generale Chłopickim. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **7089.** 7089 3 3

Odpady tartaczne
(obrzynki) niesortowane, do sprzedania wagonami, loco stacya Rozwadów lub Kępa (koło Rozwadowa). Oferty pisemne do dyrekcyi państwowego przedsiębiorstwa eksploatacyi lasów w Rozwadowie n/S. 7082 2 4

Dr praw ze substytucyą
rutynowany prawnik w sprawach prowincyonalnych, samodzielny, który z powodu zajść we wschodniej Galicyi nie może wracać, objąłby prowadzenie kancelaryi adwokackiej, względnie posady koncypienta. — Zgłoszenia pod **Rutyna 20** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 7135 3 3

Poszukuje się
kupna apteki w Krakowie lub na prowincyi, w zachodniej Galicyi. Pośrednictwo niedopuszczalne. — Adres: Kuhl, Lwów, ul. Teatyńska l. 7. 7142 3 4

OLEJ do form cementowych
Olej do maszyn
Tłuszcze stałe do maszyn
Smar wozowy
Karbolineum
poleca i dostarcza
Generalna reprezentacya przemysłu chemiczno techn.
JAN GODZICKI W KRAKOWIE
ul. Dietlowska l. 30.
7146 2 3

Akademik żyd
rutynowany korepetytor, poszukuje guwernerki. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „**H. L.**“ przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 7144 3 3

Do zajęć biurowych
potrzebna panna w wieku lat 18—25. — Pierwszeństwo dla znającej dobrze język niemiecki i piszącej na maszynie. Zgłoszenia pod **6390** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 6890 1 0

Kupuję garderobę
męską, damską bieliznę, oraz meble. Zawiadomienie korespondentką lub ustnie do Szpota, Podgórze, ul. Salinarna l. 5. 6711 10 15

Panna
mająca 22.000 K, wyjdzie za mąż za starszego kawalera lub wdowca z 1 dzieckiem, na rządowem stanowisku. Zgłoszenia: **Marya Rafał**, poste restante **Kraków**. 7518

MŁODY
zdrowy, przystojny ziemianin, z akad. wykształ., przedsiębierczy i zdolny administrator
ożeni się
z panną lub młodą wdową sympatycznej powierzchowności, zdrową, gospodarną i muzykalną, właścicielką dóbr lub większego kapitału, którymby mogła mu dopomódz do odbudowy majątku i rozwinięcia interesów. Pośrednictwo rodziny pożądane, obcym będzie honorowane. Zgłoszenia wraz z podobizną pod „**Wiesław**“ do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 7495

Dla siostry mojej
smukłej, przystojnej, inteligentnej brunetki (żyd.), z posagiem 80—100 tys. kor., pragnę poznać człowieka b. inteligentnego na odpowiedniem stanowisku. Zgłoszenia pod „**Jedność**“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. Na anonimy nie odpowiada. 7509

Fabryka
specyalnych serów deserowych
J. Heina w Kańczudze koło Przeworska, przyjmuje zamówienia na specyalne sery: ementalskie, grojer, eidamskie, trapistów, bośniackie, kamembert, limburskie i t. d., masło deserowe. 7213 2 3

Na Salwatorze
poszukuje się 2, ew. 1 pokóju z kuchnią, umeblow., lub nie, na lato, ew. na stałe. Zgłoszenia: Dr Wilkosz, ul. Blich 6. 7194 4 4

Agent
inteligentny, za dobrem wynagrodzeniem, potrzebny zaraz. Zgłoszenia w Administracyi „Przemysłu“. Kraków, ul. Tenczyńska l. 2 (koło Grobli). 7181 2 2

Od września
poszukuję umieszczenia z całem utrzymaniem dla 14-letniej gimnazyalistki, u inteligentnej izraelickiej rodziny z fortepianem w domu, w Krakowie, Tarnowie lub w Rzeszowie. Częściowa lub cała płaca prowiantami. Zgłoszenia natychmiastowo pod „**Andzia**“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 7169 2 2

Do sprzedania
kamienica 2- i 3-piętrowa, w pobliżu plant, oraz 2-piętrowa z komfortem, przy plantach, także do ewent. zamiany na większą z komfortem. Zgłoszenia listowne bez pośrednictwa pod **A. F.**, ul. Karmelicka l. 39, parter. 7161 3 3

2—3 uczniów ślusarskich
przyjmie przedsiębiorstwo przemysłu ślusarskiego **Bracia Tokarze. Kraków, XXII,** ul. Wielicka l. 7. 7150 3 3

Do spółki
z 30—50.000 K i czynnie przystąpię do rentownego interesu, przedsiębiorstwa, albo fabryczki, lub takowe kupię. Zgłoszenia pod „Przemysłowiec“ poste restante Bochnia, za okazaniem kwitu inseratowego. 7153 2 3

Gospodarstwa
w większem mieście lub koło miasta, od 3—50 mg., poszukuję do kupna albo obejmę w dzierżawę, lub też wezmę dzierżawę folwarku. Zgłoszenia szczegółowe listowne pod „**Agronom**“ poste restante **Bochnia,** za okazaniem kwitu inseratowego. 7154 3 3

Samodzielny
montor-szofer, obeznany z motorami różnych typów oraz inst. gazu, wodociągów, centralnego ogrzewania, poszukuje posady, najchętniej na prowincyi. — Zgłoszenia pod **N. 1.** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 7260 2 3

Rolnik
zawodowy, intenzywnie gospodarujący, znający dokładnie hodowlę i maszyny rolnicze, obejmie zarząd majątku. — Zgłoszenia pod „**A. B. rolnik**“ do Biura ogłoszeń J. Hopcasa i Salomonowej. 7234 2 3

Były uczeń
VII klasy niemieckiego gimnazyum w Wiedniu poszukuje lekcyj języka niemieckiego, konwersacyi lub korepetycyi w zakresie gimnazyalnym. Zgłoszenia pod „**Wiedeńczyk**“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 7229 2 2

Maszynę do pisania
sprzedam. H. Lassocińska, Kraków, ul. Topolowa 15. 7224 3 3

Ogrodnik
w średnim wieku, z dobremi poleceniami, samotny, poszukuje stałej, dobrej posady w wielkich ogrodach, u zamożnych państwa. — Warunki nie wygórowane, lecz posada ma być stała. Może być zaraz lub od 1 września. Adres: F. T., ogrodnik, Kraków - Dębniki, ul. Rybacka 21. 7216 2 3

Do sprzedania
domek przy Dębnikach, składający się z 5 stancyj i ogródka z drzewami owocowymi. Wiadomość przy ul. Zwierzynieckiej 30, u krawca. 7214 2 2

Przedsiębiorstwo przemysłowe
dobrze się rentujące, przynoszące rocznie około 60.000 K dochodu, jest z powodu stosunków familijnych do sprzedania za cenę 250 tys. koron. Zgłoszenia pod „Przedsiębiorstwo“, przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 7157 2 2

Ostrzeżenie!
Ostrzegamy przed nabyciem poniżej wymienionych asygnat
5% polskiej pożyczki państwowej
zaopatrzonych pieczęcią Filii Banku przemysłowego w Krakowie, Powiatowej Kasy oszczędności w Nowym Targu, bądź urzędu podatkowego w Nowym Targu, — które zostały nam skradzione podczas włamania w nocy z dnia 3 na 4 lipca b. r., a mianowicie:

38 sztuk po 10.000 K. Nr E. 8289 do 8290, 9483 do 9493,
„ E. 1892 do 1899, 1901 do 1917,
124 sztuk po 5.000 K. Nr F. 9603 do 9607, 20889 do 20908,
„ F. 23238 do 23244, 23252 do 23303,
„ F. 34180 do 34210, 96658 do 96666.

Amortyzacyę powyższych sztuk zarządzono, a każdego, ktoby wymienione asygnaty przedłożył do sprzedaży, prosimy oddać w ręce władz bezpieczeństwa. 7502 3 3

Powiatowa Kasa oszczędności w Nowym Targu.

Poszukujemy polskiego korespondenta
o ile możliwe, stenotypisty, pierwszorzędnej siły, władającego ponadto językiem niemieckim w słowie i piśmie.
Posada natychmiast do zajęcia.
Zgłoszenia przyjmuje firma
Bracia Deutsch w Bielsku.
7083 2 2

Krochmal
pierwszej jakości, z **parowej fabryki krochmalu „Ksawera“** w Warszawie, poleca się **P. T. pralniom i kupcom.**
Generalne zastępstwo i samodzielna sprzedaż na Galicyę
A. Rosenstrauch
7248 2 8 **Kraków, Wolnica 8.**

Dom handlowy
M. Czapliński i St. Knopfli
Warszawa, ul. Zielna l. 19, tel. 237-25
poszukuje zastępstw na Warszawę
wszelkich artykułów, towarów, wynalazków, fabrykatów i t. p.

Pożądane byłoby na warunkach komisowych, jak również przyjmiemy na własny rachunek.

Posiadamy pierwszorzędne stosunki handlowe, ulgi w sprowadzaniu wszelkich transportów krajowych i zagranicznych. Dostawy dla armii polskiej i na kresy. 7073 3 3

Koncypient
rutynowany, z prawem substytucyi, poszukuje posady. Dr Frenkel, Szczakowa, szklarnia. 7204 3 5

Obejmie posadę
w większej firmie lub fabryce, najchętniej w rafineryi nafty, panna lat 18, pisząca biegle na maszynie, korespondentka w języku polskim i niemieckim, obznajomiona z buchalteryą, córka kierownika szkoły. Zgłoszenia: Józef Fait, kierownik szkoły w Gnojniku, p. Uszew, ad Okocim. 7267 2 2

Rutynowanego
koncypienta
poszukuje natychmiast adwokat Dr Stanisław Mik w Jarosławiu. 7252 3 3

Do wydzierżawienia:
folwark 800 morgów z inwentarzami. — Zgłoszenia do adwokata Kwapniewskiego w Radomyślu Wielkim. 7253 3 3

PANNY
ze znajomością stenografii polskiej i niemieckiej poszukuje firma:
J. Leinkauf, Kraków,
ul. św. Gertrudy l. 4.
7284 3 3

Pomieszkanie stałe
dla bezdzietnej rodziny, od 2 do 5 pokoi, kuchnia, łazienka, pokój dla służącej, potrzebne **zaraz,** ew. później. Zgłoszenia: Inż. Franc. Brzezowski, inspektor kraj. kopalń węgla, Kraków, ul. Szewska 1, IV p. 7274 3 3

2 automobile
osobowe, nowe, 24 HP, 4-cylindrowe, 4- i 6-siedzeniowe. **2 automobile ciężarowe,** nowe, o udźwigu 5 tonn, 48 HP, 4-cylindrowe, **1 automobil 45 HP, dla straży pożarnych, 8 sikawek 4-kołowych, kompletnych,** zpn. do natychmiastowej dostawy poleca:
Biuro techniczne
Bolesława de Dahlke
Kraków, ul. Siemiradzkiego l. 35.
7257 2 6

Kupuję garderobę
męską, używaną, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka 22. 7077 6 20

Aspirant farmacyi
II roku, Polak, z maturą i tyrocynium, poszukuje zaraz posady w aptece na prowincyi lub w Królestwie. Zgłoszenia listowne z podaniem warunków pod F. Kalita, Tarnów, ul. Ogrodowa 5. 7303 2 2

Koncypient
z praktyką sądową, obejmie od 1 września posadę na prowincyi za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „**Doktor L.**“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 7302 2 2

Ekonom
lat 32, z ukończoną 3-letnią szkołą rolniczą, 10 lat praktyki w większych gospodarstwach, znający się na chowie i inwentarzu bardzo dobrze, poszukuje posady na osobny folwark lub przy właścicielu na ordynaryę.
Zgłoszenia przyjmuje firma:
Br. Krasicki, Kraków, ul. Gołębia l. 16. 7279 3 3

Nowe maszyny do pisania
pierwszorzędne, właśnie nadeszły do firmy
A. SCHMIDT
Wiedeń, I, Wallfischg. 4.
Telefon 6571.
Dla odsprzedających ceny zniżone.
7269 2 2

4 siły nauczycielskie
do gimnazyum pryw. w Warszawie potrzebne: 1) filolog, 2) historyk, 3) matematyk, 4) przyrodnik. Warunki zależne od kwalifikacyi od 9.000 do 12.000 mar. rocznie; niezależnie od tego dodatek drożyźniany ministeryalny w postaci pensyi miesięcznej oraz deputat żywnościowy. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod „**Warszawa**“. 7308 2 3

Willa
jednopiętrowa i parterowa, nowocześnie urządzona, ze stajnią, garażem, elektryka, kanalizacya, telefon, ogród warzywny i owocowy, wodotrysk, 10 minut od Rynku krakowskiego, do sprzedania. Wiadomości udzieli dyrekcya kina „Promień“, Kraków, ul. Podwale 6, od godz. 5 do 9 wieczorem. 7276 2 3

Ważne dla kupców i Kółek rolniczych!
PALATYN
najlepsza farba do materyi, jedwabiu, płótna w różnych kolorach, wyrobu
Jana Wł. Szulca i Ski.
Zastrzeżony w min. handlu i przemysłu pod L. 658/608. 7008 3 10

Główny skład na Galicyę: **M. i B. WEISSBERG**
Kraków, ul. 5-go Listopada 10, Telef. 3053. Zlecenia uskutecznia się pocztą.

Polskie Towarzystwo handlowe T. A.
w Krakowie.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z K 10,000.000·— na K 20,000.000·—.

Polskie Towarzystwo handlowe ukonstytuowane zostało kapitałem akcyjnym K 10,000.000·—. Szybki i nader pomyślny rozwój Towarzystwa, tudzież konieczność utworzenia oddziałów w Warszawie i w innych miastach, jak niemniej rozrastający się korzystnie zakres interesów importowych, wymaga jednak już teraz podwyższenia kapitału akcyjnego do kwoty K 20,000.000·—, a to przez emisyę 50.000 sztuk nowych pełno-wpłaconych akcyj po K 200·— im. wart.

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia, zatwierdzonej przez rząd, rozpisuje się

subskrypcyę

pod następującymi warunkami:

I. Dotychczasowym akcyonaryuszom przyznaje się prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyj, w ten sposób, że na każde 3 stare akcye wypadnie 1 akcya nowa po K 250·— za sztukę.

II. Na resztę akcyj nowych, przeznaczonych statutowo do subskrypcyi publicznej, ustala się kwotę subskrypcyjną po K 270·— za sztukę.

III. Nowe akcye uczestniczą w zyskach Towarzystwa od dnia 1 lipca 1919 na równi z dotychczasowemi akcyami.

IV. Przy zgłoszeniu ma być zapłaconą w gotówce cała należytość subskrypcyjna.

V. Przydział nowych akcyj przeprowadza dyrekcya Towarzystwa, wedle swego uznania. Na wypadek nieprzydzielenia akcyj Towarzystwa, zwróci Towarzystwo wpłacone kwoty najpóźniej w dni 30 po dokonanej repartycyi wraz z procentem 2 od sta. Bliższe szczegóły mieszczą się w warunkach subskrypcyjnych, wyłożonych w owych instytucyach, które przyjmują subskrypcyę na nowe akcye.

VI. Zgłoszenia i wpłaty na nowe akcye dokonane być mogą tylko **do dnia 20 lipca 1919** — w następujących miejscach subskrypcyjnych:

w Warszawie: w Banku handlowym w Warszawie, ul. Trauguta i we wszystkich oddziałach tegoż,
w Krakowie: w Polskiem Towarzystwie handlowem, ul. Sławkowska 1,
w Banku krajowym,
w Banku przemysłowym,
w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu,
we Lwowie: w Banku krajowym i we wszystkich oddziałach tegoż,
w Banku przemysłowym i we wszystkich oddziałach tegoż,
w Poznaniu: w Banku handlowym,
w Banku Związku spółek zarobkowych,
w Cieszynie: w Towarzystwie oszczędności i zaliczek.

W Krakowie, dnia 5 lipca 1919. 7268 2 3

POSZUKUJE SIĘ
samodzielnego korespondenta, władającego językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie z umiejętnością pisania na maszynie i stenografią, oraz młodszego urzędnika dla biura ruchu fabrycznego. Posady natychmiast do objęcia. Zgłoszenia pod „**Fabryka**“ przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ 7359 2 3

WOLNOŚĆ
Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach,
Wyrób - Krajowy
jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów.
Główny skład „SOLALI“
Żywiec.
6517 5 0

„L.“ 40892. 7246 3 3

Ogłoszenie.

Intendentura dowództwa okręgu generalnego w Krakowie rozpisuje niniejszem konkurs na dostawę paszy, jak siana, koniczyny, słomy na sieczkę i podściółkę w ilości potrzebnej do zaopatrzenia całego D. O. G., Kraków.

Oferty, mogące obejmować całe zapotrzebowanie lub część tegoż, lecz nie poniżej 1000 q, należy wnosić pisemnie w zamkniętej kopercie z umieszczonym na niej napisem: „Oferta na dostawę paszy L. 40892“ do **dnia 20 lipca 1919 r. godz. 5-tej po południu włącznie,** do powyższej Intendentury.

Do oferty dołączone musi być urzędowe poświadczenie Towarzystwa rolniczego w Krakowie, władzy politycznej lub gminy, iż oferent jest producentem, względnie Związkiem gospodarczym producentów, których się w pierwszym rzędzie uwzględnia. Nadto należy załączyć do oferty dowód złożenia 5% wadyum od ogólnej sumy obliczonej z oferowanej ceny i ilości z tem, że oferent zobowiązuje się po przyjęciu jego oferty uzupełnić wadyum do 10%, które wówczas stanowić będzie karę konwencyonalną. Dostawa obejmuje siano i słomę tak w stanie prasowanym, jak i luźnym, z tem, że 60% oferowanej ilości musi być w stanie prasowanym lub wiązanym. — Oferowana cena musi uwzględniać wszystkie koszta, połączone z dostawą loco stacya wojskowego urzędu gospodarczego, i opiewać możliwie jednolicie za każde 100 kg na cały przeciąg czasu dostawy. Jako wojskowe stacye odbiorcze należy uwzględnić w ofercie następujące wojskowe urzędy gospodarcze: Kraków, Tarnów, Rzeszów, Nowy Sącz, Wadowice, Nowy Targ; dostawa następuje w stałych ratach miesięcznych z tem, że ostatnia rata zapada z dniem 30 kwietnia 1920 r. Oferentowi przysługuje prawo wcześniejszej dostawy przed terminem zobowiązania. Kupno następuje sposobem kupieckim; warunki szczegółowe przeglądnąć mogą oferenci w Intendenturze dow. okr. gen. w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 12, II p., drzwi Nr 22, w godzinach od 11—12 przed południem.

Intendentura wojskowego okręgu generalnego w Krakowie,

dnia 7 lipca 1919.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.